

Przodująca młodzież
»Wierzbicy«
wstępuje do PZPR

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 73 (1161) C D KIELCE, CZWARTEK 26 MARCA 1953 R.

DEPEZA
Przewodniczącego KC PZPR
Bolesława Bieruta
do Sekretarza Generalnego
Włoskiej Partii Komunistycznej
Palmiro Togliatti

Do
Towarzysza PALMIRO TOGLIATTI

R Z Y M

W 60 rocznicę Waszych urodzin przesyłamy Wam drogą
Towarzyszy w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robot-
niczej i ludu polskiego najserdeczniejsze braterskie pozdro-
wienia.

Nasza klasa robotnicza, nasz lud pracujący ceną i
poważa jako nieugiętego bojownika o sprawę socjalizmu,
wiernego ucznia Lenina i Stalina, wypróbowanego wodza
sławnej Włoskiej Partii Komunistycznej, która niesie wysoko
sztabler walki o swobodę demokratyczne narodu włoskiego,
o niepodległość i suwerenność narodową Waszej ojczyzny,
sztabler przyjaźni między narodem włoskim a narodami
Związku Radzieckiego, narodem polskim i narodami innych
krajów demokracji ludowej w imię braterskiej współpracy
dla utrwalenia pokoju na świecie. Zwracajcie się do nas, kiedy-
kolwiek we wspólnej walce o naszą szlachetną sprawę, skłupa-
my się dokoła Waszego imienia, imienia wielkiego
bohatera Włoskiej Partii Komunistycznej
Partii Związku Radzieckiego.

Zycząc Wam z głębi serca długich lat życia, zdrowia
i twórczej pracy, pragniemy zarazem zapewnić Wam o głą-
bokiej solidarności i braterskich uczuciach ludu polskiego
dla włoskich mas pracujących, które pod kierownictwem
Waszym i Włoskiej Partii Komunistycznej nie ustają w wy-
trwałej walce o wolność i o pokój w imię żywo-
wych interesów narodu włoskiego i całej ludzkości.

W imieniu Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(—) BOLESŁAW BIERUT

Aby stale wykonywać i przekraczać plany miesięczne, dekadowe i dzienne.

Starachowiccy samochodowcy podejmują długookresowe zobowiązanie dla wzmocnienia sił naszej Ojczyzny

Dnia 25 bm. załoga Zakładów Starachowickich uchwaliła
podczas ogólnego zebrania długookresowe zobowiązanie wytwór-
cze, w którym postanawia — dla spotęgowania sił gospodarczych
i obronnych Ojczyzny ludowej — zwiększyć w br. produkcję i pod-
nieść pracę swych zakładów we wszystkich działach na wyższy
poziom.

Wielkie zobowiązanie całej załogi
zrodziło się z narastającego od
dłuższego czasu zobowiązaniowi-
ego współzawodnictwa pracy, z dłu-
gookresowych postanowień produk-
cyjnych tysięcy robotników, maj-

dzista wydziału P-3, odnacza-
ny Złoty Krzyż Zasługi,
MACZYŃSKI — czy rzeczy-
wiście robić wszystko, na co
ma siłę dla zwycięstwa sprawy,
której całe swe życie poświęcił
towarzysz Stalin. Razem
z towarzysząmi z brygady do-
szliśmy do wniosku, że możemy
robić więcej, niż do tej pory.
Postanowiliśmy podjąć długo-
okresowe zobowiązanie, podno-
sząc stale swą produkcję — nie
zrywami, ale odcieniami, co mie-
siąc. Myślę, że w ten sposób naj-
lepiej przyczynimy się do zwiek-
szenia produkcji naszych zakła-
dów i spotęgowania siły naszej
Ojczyzny. Takiej pracy uczę
nas towarzysze Bierut". Brygada
Maczyńskiego postanowiła m. in.
zmniejszyć w br. zużycie narzędzi
o 5 proc., wyszkolić 2 nowych
frezerów i podnieść do końca
roku wydajność o 15 proc.

Wystąpienie Maczyńskiego za-
łoga przyjmuje burzliwymi
oklaskami i okrzykami na cześć
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej i jej przewodniczą-
cego — Bolesława Bieruta.

Gorąco przyjmują zebrani rów-
nież inne wystąpienia — technika
LENARTA, kierownika brygady
pionierskiej ZMP — DZIEDZICA,
głównego technologa — inż. MA-
TYKI, przewodniczący pracy — ZOFIA
WIELGUSZOWEJ i in. „Po stracie
towarzysza Stalina z jeszcze
większym uporem przekuwamy w
czyn Jego nauki i wskazania” —
mówi m. in. Lenart. Pamiętajmy —
stwierdza Dziedzic — że naszym
współzawodnictwem pokazujemy
panom zza Atlantyku, że na nich
liczą się słowa Zofii Wielguszowej:
„Przyrzekam ukochanemu
towarzyszowi Bierutowi, że
będę coraz wydajniej pracować dla
Ojczyzny, dla umocnienia pokoju”.

Projekt zobowiązania ogólnozak-
ładowego zostaje poddany pod
głosowanie. Podnoszą się tysiące
rąk, zrywa się burza oklasków.
Natchmiasz po zebraniu załoga
przystępuje do realizacji swych
postanowień. Nad codziennym ich
wykonywaniem czuwać będą: w grupach
związkowych — mężowie za-
ufania, brygadziści i organizato-
ry grup partyjnych, w wydziałach
— specjalnie powołane komi-
sje, a w całym zakładzie — komi-
sja współzawodnictwa, składająca
się z przedstawicieli Komitetu Fa-
brycznego PZPR, dyrekcji, Rady
Zakładowej, organizacji maso-
wych i najwybitniejszych przod-
ników pracy.

strów, techników i inżynierów. Na
tej podstawie powstały początko-
wo zobowiązania wydziałowe, któ-
re z kolei złożyły się na treść po-
stanowienia całej załogi.

Zobowiązanie załogi obejmuje
walkę o plan do końca br.

Na zebraniu załogi panuje uro-
czyście nastroj. Ponad stołem pre-
zydium — wielki portret Prezesa
Rady Ministrów i Przewodniczą-
cego KC PZPR, Bolesława Bieruta.
Poniżej hasło: „Pogłębiając współ-
zawodnictwo długookresowe jesz-
cze silniej zwracamy swe szeregi”.

Po zgajeniu zebrania przez
przewodniczącego rady zakła-
dowej Rosse przemawiają kole-
jno przodujący robotnicy, bry-
gadziści, technicy i inżynierowie,
którzy w imieniu swych to-
warzyszów pracy zgłaszają zobowię-
żania produkcyjne. „Zastanawiałem
się, towarzysze nad tym — mówi
przodujący bryga-

Coraz wyżej rosną mury Pałacu Kultury i Nauki

Radzieccy budowniczy Pałacu
Kultury i Nauki im. Józefa Stalina
wzmocniają pracą cześć pamięć swego
wielkiego Wodza i Nauczyciela.
Z każdym dniem coraz wyraźniej
rysuje się stalowa konstrukcja
części wysokościowej Pałacu,
coraz wyżej rosną mury
skrzydeł bocznych wysokościowca.

Zespoły radzieckich murarzy
wznoszą mury bocznych skrzydeł
Pałacu. Przewiduje się, że już w
przyszłym miesiącu zakończona
zostanie roboty murów przy Pałacu
Młodzieży, Muzeum Przemysłu
i Techniki oraz przy części
teatralnej. Prowadzone są tu
również roboty przy liczeniu
ścian płytami ceramicznymi.

Na walnym zebraniu członków
kolegi ZMP w Wierzbicy 9 kole-
gów najbardziej świadomych i
oddanych budowie naszej
Ojczyzny zgłosiło chęć
wstąpienia w szeregi Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Są to kol. kol. Jan Fedorczyk,
Wacław Raduch, Józef
Szczemierny, Jan Wierzbicki,
Jan Hochbaum, Bronisław Ci-
szewski, Witold Tomaszewski,
Mieczysław Jakubiak i Stanisław
Chelchowski

Wśród oklasków, obecny na
zebraniu ZMP-owski i sekretarz
Komitetu Fabrycznego tow.
Mendel zaprosił wszystkich na
otwarte zebranie organizacji
partyjnej. Na tym zebraniu
ZMP-owcy przyjmowani będą w
szeregi PZPR.

Sztifler Wiktor Morzycki z
FSC w Starachowicach wyko-
nał przypadające na niego za-
dania planu sześciolatniego już
w dniu 30 lipca 1952 r. Jest jed-
nym z pierwszych, najstarszych
uczestników współzawod-
nictwa pracy.



Na wniosek delegacji czechosłowackiej

Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpoczęło dyskusję nad ingerencją Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw

NOWY JORK PAP. Na przed-
południowym posiedzeniu w
dniu 23 marca Komisja Polityczna
na NZ rozpoczęła dyskusję nad
sprawą ingerencji Stanów Zjed-
noczonych w wewnętrzne sprawy
innych państw. Sprawa ta
wiążąca została do porządku
dziennego sesji Zgromadzenia
Ogólnego na wniosek delegacji
czechosłowackiej.

Jako pierwszy w dyskusji za-
brał głos minister spraw zagran-
icznych czechosłowacji V. David.
Rząd Stanów Zjednoczo-
nych — oświadczył delegat
czechosłowacki — przez uchwalenie
ustawy o tzw. „wzajemnym za-
pewnieniu bezpieczeństwa” po-
raz pierwszy w historii stosunków
międzynarodowych otworzył
i bezpośrednio aprobuje w
swym ustawodawstwie oras ogła-
sza za swój program ingerencję
w wewnętrzne sprawy innych
państw. Po raz pierwszy w histo-
rii stosunków międzynarodowych
rząd jakiegokolwiek kraju dekla-
ruje bezpośrednio w swych usta-
wach brutalne pogwałcenie naj-
bardziej elementarnych zasad,
obowiązujących w stosunkach
międzynarodowych i w pokoju-
wym współistnieniu narodów —
jako część składową swej ofi-
cjalnej polityki.

Czechosłowacki minister spraw
zagranicznych stwierdził, że po-
lityka Stanów Zjednoczonych w
stosunku do Czechosłowacji w
okresie powojennym miała prze-
skądzić realizację pragnień
narodu czechosłowackiego, miała
nie dopuścić do tego, aby naród
czechosłowacki budował swe
państwo zgodnie z własną wolą.
Presja ze strony rządu USA
w dziedzinie ekonomicznej nie
dala oczekiwanym rezultatów.
Czechosłowacja, tak samo jak i
pozostałe kraje demokracji ludo-
wej, dzięki wielkiej, bezinteres-
ownej pomocy ZSRR potrafiła
sprzeciwić się tym posunięciom
i pomyślnie buduje swą pokojo-
wą gospodarkę.

Gdy powyrzase metody kół rzą-
dów USA okazały się bezsku-
teczne, usiłowały one w lutym
1948 r. osiągnąć swój cel przy
pomocy reakcyjnego

Nie zwalniale tempa

Koniec kwartału oznacza początek następnego

Już tylko kilka dni dzieli nas od końca
pierwszego kwartału czwartego roku planu
6-letniego. Dni tych jest tak niewiele,
że mówimy o wykonaniu planu kwartalnego
decydująca teraz godziny.

Nie zmarnowały drogiego czasu załogi: huty
im. Marcelego Nowotki, gdzie marteniarze
zameldowali o wykonaniu w marcu br. 99
szybkociętych wytopów, OZMO w Ostrowcu,
które wykonały plan II dekady marca w 103
proc., ZWAT T-9 która zameldowała o wyko-
naniu planu I kwartału na 11 dni przed
terminem, KZPT oraz załogi wielu
innych zakładów Kielecczyny, wywalczających
zwycięstwo w każdej godzinie zmagani o plan.

Załogi kroczące w czołwie nie zajęły
tego zaszczytnego miejsca dzięki przypadkowi.
O sukcesach zadecydowała ich
ofiarność w pracy dla dobra Ojczyzny,
wypływająca z rosnącą świadomością
polityczną i stale podnoszącą się po-
ziomą sprawności zawodowej. Zadecydowała
o tym dobra organizacja produkcji,
nieustanna walka o rytmiczność wykony-
wania planów, o wprowadzenie nowych,
przodujących metod pracy ludzi
radzieckich, nieustanny rozwój współzawod-
nictwa o ilość, jakość i oszczędność. Załogi
tych zakładów, ich kierownictwo, organizacje
partyjne i związkowe mają więc słuszny
powód do dumy.

Alie koniec każdego kwartału oznacza
również początek następnego. Dlatego już
teraz, kiedy o starym kwartale decydują
godziny, trzeba zarazem przygotowywać się
do podjęcia z nieustanną energią dalszej
walki o plan. Dla przodujących zakładów
znaczy to — pogłębiać dotychczasowe
osiągnięcia, utrwalic i rozwinąć
pożyteczne doświadczenia. Przed
tymi natomiast załogami, które pozostają
w tyle, stoi zadanie:

Wzmagając wysiłki w walce o wykonanie planu I kwartału, przeanalizować równocześnie popełniane błędy i przygotowywać się do pracy po nowemu.

Stanowi to bezwzględny nakaz m. in.: dla OZMO w Opatowie, dla Odlewni „Białogon”, dla kopalni „Edward” i dla Fabryki „Cmielów”.

Towarzysze z zakładów nie dotrzymujących dotąd kroku! Wykonanie planu, o którym BOLESŁAW BIERUT powiedział, że jest on prawem niezłomnym państwa budującego socjalizm — od was tylko zależy. Kierowani przez organizacje partyjne, wspólnie z administracją i organizacją związkową dołóżcie starań, aby wykonać plan I kwartału, a w II kwartale znaleźć się wśród przodujących załóg Kielecczyny.

Walczcie rytmicznie o każdą tonę produkcji, przyswajając przodujące metody pracy, pamiętajcie o decydującym ogniwie zwycięskiej walki o plan, którym jest rozwój DŁUGOOKRESOWEGO WSPÓLZAWODNICTWA. Na fali podjętych przez was zobowiązań dla uczczenia nieśmiertelnej pamięci Wielkiego STALINA, przechodźcie do systematycznego podejmowania zobowiązań indywidualnych w oparciu o dokładną znajomość planu przypadającego na każdego z was. Każdy robotnik powinien znać swój plan i każdy robotnik powinien wiedzieć, ile w ciągu dnia, dekady i miesiąca może dać ponad swoją normę.

Do takiego współzawodnictwa przystąpiła już FSC w Starachowicach. W jej ślady powinny wstąpić pozostałe załogi naszego województwa.

Współzawodnictwo nie może być tylko „czynnem od święta”, a stałą metodą walki o plan. Pamiętajcie o tym podejmując nowe, konkretne zobowiązania, walczcie o zwycięstwo w II kwartale czwartego roku naszej sześciolatki.

Brygady budowniczych Milicy walczą o pełną realizację zobowiązań

Załoga budowy osiedla Milica
melduje o systematycznym wyko-
naniu zobowiązań, podjętych
dla uczczenia nieśmiertelnej
pamięci Nauczyciela postępo-
wej ludzkości J. Stalina.

Młodzieżowa brygada murar-
ska CZESŁAWA WAŚSIKA, która
zobowiązała się podnieść wyko-
nywanie normy do 155 proc.
oraz zaoszczędzić znaczną ilość
materiału, — zobowiązanie swo-
je wykonała na 5 dni przed ter-
minem.

O zwycięskie wykonanie pod-
jętych zobowiązań walczą dal-
sze brygady, wśród których na-
leży wymienić ciesielską JOZE-
FA STRZYŻA, która postanowi-
ła w ciągu 3 miesięcy wykony-
wać normę w 300 proc. wykorzy-
stując w pełni swój materiał

ciesielski oraz brygadę elektry-
ków JERZEJO JASTRZYKA
walczącą o zaoszczędzenie 30
proc. materiału.

FELIKS ZAK
Milica

Współzawodnictwo dźwignią planu

Załoga Budowlanego Przed-
siębiorstwa Powiatowego w Je-
drzejowie dzięki stale rozwija-
jącemu się współzawodnictwu
pracy odnosi liczne sukcesy w
walce o przedterminowe wyko-
nanie planu. Współzawodnictwo
stało się tu codzienną metodą
walki o plan.

Na budowach prowadzonych
w Szędziszowie wyróżniło się
swą pracą wiele brygad robo-
czych.

Młodzieżowa brygada murar-
ska ZDZIŚŁAWA CZAJI, w
skład której wchodzi WACŁAW
SŁUPSKI, GUSTAW ZIMOCH i
JOZEF KOWALSKI systematycznie
podejmują zobowiązania skrócenia
terminów robót, dzięki czemu
oszczędzono znaczne ilości
materiału. BRYGADA TA OSIĄGA
PRZE CIĘTNIĘ 120 PROC. NORMY.

Jeszcze lepsze wyniki osiąga
brygada CZESŁAWA LECKIE-
GO, Murarze — członkowie
brygady — EDWARD JUZ-
CZYK, EDWARD FINK, STANI-
SŁAW GACIARZ i STANI-
SŁAW SKRZEKOWSKI wyko-
nują swą normę w 130 proc.

W ślad za brygadami murar-
skimi kroczy brygada ciesielska
ZYGMUNTA SZYNDLERA w
składzie: MARIANA SKIBY,
STEFANA SIWCA i STANI-
SŁAWA DĄBKA, która walcząc
wytrwale o plany wykonania
je 120 proc. normy.

Brygady CZAJI, LECKIEGO
i SZYNDLERA wywołują wszędzie
kie brygady pozostałych rejonów
budowlanych BPP w Jedrzejowie
do systematycznego podejmowania
zobowiązań produkcyjnych celem
szybszej realizacji czwartego roku
planu 6-letniego.

GUSTAW TERCZYŃSKI
Jedrzejów

Układ handlowy NRD — Egipt

BERLIN (PAP). Urząd prasowy
Premiera Niemieckiej Republiki
Demokratycznej komunikuje, że
Rada Ministrów NRD na swym po-
siedzeniu z 19 marca 1953 r. za-
twierdziła podpisanie w Kairze
rozumienia handlowego zawarte
między Niemiecką Republiką Demokra-
tyczną a Egiptem.

Ze świata

MOSKWA — W okresie powojennym
m. st. Kijów otrzymał ponad 1,5
milionów m kw. powierzchni mieszkalnej.
Wybudowano wiele monumentalnych,
pięknych gmachów. Zmieniła się nie
tylko cała architektura, ale również
parafie. W ostatnim czasie w mieście
pojawiło się około 130 nowych ulic.

BUKAREST — Prace nad budową
Parku Kultury i Sportu im. 23 sierpnia
są w pełnym toku.

Co dzień przybywają setki dzie-
ciąt i chłopców, aby przyczynić się
swą doborową pracą do szybszego
ukończenia potężnej budowli. Pragną
oni, aby stadion był gotów do przy-
jęcia uczestników Międzynarodowego
festiwalu młodzieży.

Naród czechosłowacki składa życzenia Prezydentowi A. Zapotocky'emu

PRAGA (PAP). Gdy rozeszła się wiadomość, że Zgromadzenie Narodowe wybrało Antonina Zapotocky'ego Prezydentem Republiki, na zamek praski poczęli przybywać liczni obywatele, aby złożyć nowemu Prezydentowi serdeczne życzenia. Wiele osób składało podpisy na listach gratulacyjnych.

Prezydent A. Zapotocky kilkakrotnie przemawiał z balkonu do zgromadzonych na podwórzu zamkowym tłumów. Dziękując za życzenia i owacyjnie Prezydent A. Zapotocky podkreślił, że najlepszym uczczeniem pamięci Klementa Gottwalda będzie dalsze kroczenie wskazaną przez niego drogą, realizowanie ideałów, o które walczył Gottwald. Słubując — mówił Prezydent A. Zapotocky — że ze wszystkich sił pracować będę w tym kierunku. Wierzę, że będziecie mi pomagali. Zrealizowanie wielkich zadań postawionych przez Klementa Gottwalda możliwe jest tylko wspólnym wysiłkiem całego ludu pracującego pod przewodnictwem naszej Partii Komunistycznej.

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Zapotocky przyjął korpus dyplomatyczny, w którego imieniu złożył gratulacje dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wiktor Grosz.

W odpowiedzi Prezydent A. Zapotocky oświadczył m. in.:

— Czechosłowacka polityka zagraniczna opiera się na niezachwianej woli obrony pokoju i pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami świata. Kroczymy tą drogą pod kierownictwem mego poprzednika, Prezydenta Gottwalda. Będziemy kroczyć tą drogą nadal i wierzę, że w tych wysiłkach będę się cieszył waszym poparciem.

W NRD — Miesiąc najwyższej jakości produkcji

BERLIN (PAP). We wszystkich fabrykach włókienniczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej czynione są obecnie intensywne przygotowania do „Miesiąca najwyższej jakości produkcji”, który rozpoczyna się 1 kwietnia br.

Celem Miesiąca jest rozwinięcie na szeroką skalę współzawodnictwa o najlepszą jakość wyrobów tekstylnych. W uniwersytetach ludowych przy zakładach pracy, w szkołach wieczorowych, na kursach doszkalających — odbędzie się odczyty na temat sposobów podniesienia jakości produkcji. Tym zagadnieniem poświęconemu będą specjalne narady wytwórcze, narady majstrów oraz kursy szkolenia zawodowego.

Z prasy radzieckiej

Na marginesie ratyfikacji układów wojennych z Bonn

W przeglądzie międzynarodowym „Prawdy”, w rozdziale „Adenauer spieszy z ratyfikacją układów wojennych”, I. Pawłow pisze m. in.:

— 19 marca boński Bundestag przyjął w trzecim czytaniu separatystyczny boński układ wojenny i układ o stworzeniu „europejskiej wspólnoty obronnej”, legalizujący wzmocnienie armii zachodnio-niemieckiej.

Samo jednak uchwalenie przez boński Bundestag układów bońskiego i paryskiego go nie rozwiązuje, oczywiście, trudności, na jakie napotykał organizatorzy „armii europejskiej”. Wręcz przeciwnie, trudności te będą nieuchronnie nadal wzrastały. „W dalszym ciągu należy się liczyć z odwiekaniem ratyfikacji przez inne kraje, które układy te podpisały. We Francji perspektywa ratyfikacji układów jest jeszcze zupełnie niejasna” — pisze dobrze poinformowana londyńska gazeta burżuazyjna „Times”.

— Należy podkreślić — stwierdza autor przeglądu — że nawet w Bundestagu bońskim układy wojenne zostały przyjęte większością za ledwie 61—62 głosów. Trzeba przy tym mieć za uwadze, że sprawa ratyfikacji układów będzie jeszcze rozważana w Bundestacie — drugiej Izbie parlamentu zachodnio-niemieckiego, jak również, w Sądzie Konstytucyjnym, gdzie Adenauerowi jeszcze trudniej będzie układy te zatwierdzić.

A za murami Bundestagu i Bundsratu miliony Niemców, zamieszkałych Niemcy Zachodnie, występują otwarcie przeciwko tym militarystycznym układom. Powszechnie wiadomo, że 15 milionów mieszkańców Niemiec Zachodnich wypowiedziało się w referendum ludowym przeciwko tym układom, oznaczającym przedłużenie na czas nieokreślony okupacji za-

Faszyzm nie przejdzie! Klasa robotnicza bronić będzie swych praw

Ludzie pracy Francji z oburzeniem protestują przeciw bezprawnemu zamachowi rządu na wolność przywódców narodu francuskiego

PARYŻ (PAP). W dniu 24 marca Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła odezwę, w której stwierdza m. in.:

— Dziś o świcie rząd dokonał przeciwko CGT nowego aktu gwałtu o charakterze faszystowskim. Aresztowani zostali: sekretarz CGT Lucien Molino i sekretarz CGT okręgu paryskiego Andre Tollet. Wydano nakazy aresztowania sekretarza generalnego CGT Benoit Frachona i kierownika sekcji młodzieżowej CGT Andre Tollet. Redaktor naczelny „L'Humanite” Andre Stil został aresztowany.

Jednocześnie policja wtargnęła bezprawnie do gmachu CGT przy

ul. Lafayette 213 oraz do lokali oddziałów CGT w okręgu paryskim, okupując te lokale i dokonując w nich rewizji. Przedstawiciele tych organizacji policja nie dopuściła

Potężne urządzenia w rejonie wielkich pieców Nowej Huty

W tych dniach na budowę kombinatu Nowa Huta zjechali z różnych stron kraju wybitni fachowcy — montażyści, którzy wraz z załogą przystąpili do montażu potężnych urządzeń w rejonie wielkich pieców.

Rozpoczęli oni prace przy montażu ogromnych nagrzewnic i wielkiego pieca, tzw. kauparów. Na żelbetonowym bloku fundamentu położono pierwsze stalowe płyty, stanowiące podstawę nagrzewnic.

Przystępując do montażu urządzeń i wielkiego pieca, ekipy robotnicze podjęły szereg poważnych zobowiązań.

do lokali podczas przeprowadzania rewizji.

Te operacje policyjne mają wyraźny związek: 1) z wyjazdem przywódców rządowych do Stambułu (Zjednoczonych), 2) z debatą, która ma odbyć się wkrótce w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie uchylecia nietykalności deputowanych komunistycznych.

Biuro Powszechnej Konfederacji Pracy protestuje z oburzeniem przeciwko temu nowemu zamachowi rządu.

Ten akt gwałtu wymaga natychmiastowej akcji ze strony klasy robotniczej i całej pracującej ludności.

Nowa ofensywa rządu przeciw CGT świadczy o poważnych trudnościach piętrzących się przed jego polityką reakcji, nędzy i wojny.

Powszechna Konfederacja Pracy wzywa wszystkich swych członków, by domagali się jak najbardziej stanowczo natychmiastowego zwolnienia Le Leap'a, Molino, Tolleta i wszystkich innych uwiecznionych patriotów.

Klasa robotnicza będzie bronić swoich działaczy i swoich praw związkowych. Faszyzm nie przejdzie!

Zjednoczeni w jednolitym froncie podnieście wyżej sztandar walki o pokój — przeciw układom wojennym

Odezwą do niemieckiej klasy robotniczej

BERLIN (PAP). Jak donosi z Dueseldorfu agencja ADN, Niemiecki Komitet Robotniczy do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec wydał odezwę, która wzywa niemiecką klasę robotniczą do aktywnego udziału w walce z polityką wojenną Adenauera, o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Klasa robotnicza i cały naród niemiecki — głosi odezwę — na tysiącach zebrań i wlewoch publicznych, jak również w strajkach protestacyjnych — wypowiadała się przeciwko „układowi ogólnemu” i układowi o „armii europejskiej”. W tysiącach listów, rezolucji i depesz skierowanych do deputowanych i frakcji Bundestagu, naród niemiecki domagał się zdjęcia z porządku obrad sprawy ratyfikacji układów wojennych i wypowiadał się przeciwko polityce wojennej rządu, za zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Koalicja Adenauerowska, posłuszna rozkazom monopolistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich, ratyfikowała — wbrew woli narodu niemieckiego — haniebne układy.

Odezwą podkreśla, że niemiecka klasa robotnicza świadoma jest niebezpieczeństwa, jakie spowodują na naród niemiecki układy wojenne. Wprowadzenie w życie tych układów musi pociągnąć za sobą likwidację praw demokratycznych, dalsze pogłębienie się nędzy mas pracujących, wzrost produkcji zbrojeniowej i dalsze ograniczanie przemysłu pokojowego. Klasa robotnicza świadoma, że rozpętanie nowej wojny przez imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich oznaczało by całkowitą zagładę narodu niemieckiego, uczyni wszystko, by zapobiec wciągnięciu młodzieży niemieckiej do „armii europejskiej”.

Niemiecki Komitet Robotniczy do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zwraca się do członków związków zawodowych, do rad zakładowych i całej klasy robotniczej z wezwaniem: „Walcząc w jednolitym froncie zniweczcie plany wojenne imperialistów! Podnieście jeszcze odważniej sztandar walki narodowej o zawarcie traktatu pokojowego z całym Niemcami! Walczcie ze wszystkimi siłami o pokój dla narodu niemieckiego! Przez organizowanie masowych akcji doprowadźcie rząd Adenauera do ustąpienia!”

Nowa zbrodnia amerykańskich siepaczy na wyspie Kożedo

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin podaje z Kaesongu w dniu 23 marca:

Dnia 19 marca w jednym z obozów na wyspie Kożedo Amerykanie zastosowali gazy trujące przeciwko 8 tys. jeńców, argumentując to tym, że jeńcy rzekomo „zamierzali zorganizować bunt”. Dowództwo amerykańskie nie podało do wiadomości, ilu jeńców zostało zabitych i rannych. Krwawe rozprawy z jeńcami przebiegającymi na tej wyspie miały również miejsce w dniach 7 i 8 marca.

Togliatti — przywódca narodu włoskiego



Gdy w lipcu 1948 roku imperialiści amerykańscy i reakcja włoska, rozwścieczeni walką włoskich mas ludowych przeciw amerykańskiej okupacji Włoch postanowili złamać opór narodu, za cel swych knoń wybrali człowieka, który jest dla nich uosobieniem tego oporu. Zorganizowali zamach na Togliattiego.

Wtedy naród włoski jeszcze raz zmanifestował czym jest dla Włoch „ukochany towarzysz Togliatti” — jak pisał towarzysz Stalin. Przez cały kraj przeszedł huragan ludowego gniewu. W ciągu kilku dni strajk powszechny sparaliżował całe życie Włoch, na ulicach miast wrosły barykady.

Jakie jest życie człowieka otoczonego taką miłością na rodzie, człowieka, którego imię znane jest szeroko za granicami jego kraju, dumy Włoch, chluby międzynarodowego ruchu robotniczego?

Palmiro Togliatti urodził się 25 marca 1893 r. w Genul, w rodzinie skromnego buchaltera. Po ukończeniu szkoły młody Togliatti przeniósł się na studia do Turynu. W 1911 r. wstąpił do Włoskiej Partii Socjalistycznej.

W styczniu 1921 r. zebrał się w Livorno XVII Zjazd Partii Socjalistycznej. Jeszcze przed Zjazdem utworzyła się w partii frakcja komunistyczna. Nie widząc możliwości prowadzenia skutecznej walki z narastającą groźbą faszystów w ramach kierowanej przez oportunistów partii socjalistycznej, w dniu 21 stycznia 1921 r. delegaci komunistów opuścili Zjazd i przeszli do sali teatru San Marco, w której kontynuowali obrady już jako Pierwszy Zjazd Komunistycznej Partii Włoch — sekcji Międzynarodówki Komunistycznej. Przywódcą frakcji komunistycznej, a później Włoskiej Partii Komunistycznej był aresztowany w 1926 roku i zamęczony bestialskimi na 11 latach więzienia przez faszystów — Antonio Gramsci, który — jak pisze Togliatti — „pierwszy wysunął we włoskim ruchu socjalistycznym i propagował wśród mas ludowych ideę dyktatury proletariatu, jako najbardziej istotnego elementu w marksizmie”. Jednym z najbliższych współpracowników Gramsciego był tow. Togliatti, który po utworzeniu Komunistycznej Partii Włoch stał na czele jej centralnego organu — „Il Comunista”. W marcu 1924 roku faszyci zamknęli „Il Comunista” i aresztowali Togliattiego. Po wyjściu z więzienia, we wrześniu 1925 roku, Togliatti zostaje wysłany przez partię za granicę, skąd miał wrócić do Włoch dopiero po 19 latach.

W 1926 r. nastąpiła fala wzmożonego terroru i masowych aresztowań. Wiele tysięcy komunistów znalazło się w więzieniach. Po aresztowaniu Gramsciego na czele partii stanął przebywający za granicą Togliatti.

W okresie, gdy nad Włochami trwały mroki faszystowskiej nocy, jedynie zepchnięta w podziemia Włoska Partia Komunistyczna, pod kierownictwem tow. Togliattiego, ofiarnie walczyła z dyktatorem Mussolinim. W walce tej poniosła partia ciężkie straty. „Trybunał specjalny” skazał przeciwników faszystowskiego reżimu łącznie na 28.692 lata ciężkiego więzienia, z tego na komunistów przypadło 22.960 lat! Tysiące komunistów zginęły w faszystowskich kaźniach, ale nigdy nie udało się policji Mussoliniego osłabić nierozwalnej więzi partii z narodem.

W 1934 r. towarzysz Togliatti zostaje powołany do kierownictwa międzynarodowego ruchu robotniczego, jako zastępca Georgi Dymitrowa, sekretarza Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Tu tow. Togliatti współpracuje ze Stalinem, uczy się od Stalina.

Komunistyczny wódecz Togliattiego walczyli z faszystem nie tylko we Włoszech. Nieśmiertelną sławą okryła się w Hiszpanii Brygada im. Garibaldi, w której obok komunistów walczyły tysiące robotników — antyfaszystów różnych przekonań. Jedynolity front walki przeciwko faszystom i wojnie, nad budową którego nieustraszenie pracował Togliatti, został w Hiszpanji sementowany wspólnie przelaną krwią. I właśnie w Hiszpanji, w pierwszych szeregach walczących o wolność spotkali się Togliatti i Nenni, właśnie w tym czasie partie komunistyczna i socjalistyczna opracowały i podpisały umowę o jedności działania.

W czasie II wojny światowej kierowana przez tow. Togliattiego Komunistyczna Partia Włoch, stojąc na czele narodu zaostrza walkę o wyzwolenie. Obrzymie, zorganizowane przez partię w 1942 i 1943 roku strajki i demonstracje uliczne wykazały całą jej siłę. Utworzone przez partię oddziały partyzanckie im. Garibaldi stoczyły liczne boje przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i rodzimym faszystom.

W marcu 1944 roku Togliatti wraca do kraju i poświęca wszystkie swe siły dziełu budowy nowych, demokratycznych i republikańskich Włoch. Ale imperialiści anglo-amerykańscy w przymierzu z Watykanem i wielką burżuazją włoską, wykorzystując wszystkie środki nacisku okupacji włoskiej, nie dopuszczają do demokratycznego rozwoju Włoch. W 1947 r. plan Marshalla przykuwa Włochy do rydwanu amerykańskiego. Włochy utraciły niezawisłość zanim ją zdążyły odzyskać.

Proamerykański, antynarodowy rząd de Gasperiego jest posłusznym narzędziem agresywnej polityki Wall-Street. Dla narodu włoskiego sprawą najważniejszą stało się utworzenie narodowego frontu walki o niepodległość Włoch, przeciw obecnej okupacji, przeciw zdrażenijskiej polityce rządu wielkich przemysłowców i obszarników. Na czele tego frontu staje kierowana i wychowana przez tow. Togliattiego leninowsko-stalinowska Komunistyczna Partia Włoch — partia nowego typu, związana braterskim sojuszem z Włochami Partia Socjalistyczna.

F. Zieliński

Grupa partyjna — podstawowe ogniwo walki o plan

We wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej, we wszystkich fabrykach, hutach i kopalniach toczy się walka o rytmiczne i pełne wykonanie zadań produkcyjnych.

W tej wielkiej batalii szczególne miejsce przypada organizacjom partyjnym.

„Partia — mówi towarzysz BIERUT na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego — kieruje budownictwem socjalistycznym w naszym kraju, ona właśnie oświetla drogę, po której idziemy, wskazuje cel, który pragnie osiągnąć polska klasa robotnicza a wraz z nią, i pod jej przewodnictwem, cały naród polski. Partia mobilizuje i organizuje masy pracujące do wykonania zadań...”

Te odpowiedzialne zadania wymagają pełnej mobilizacji naszych zakładów organizacyjnych partyjnych na wszystkich szczeblach i we wszystkich ogniwach partii. Zależy ona w ogromnej mierze od właściwej pracy ogniw podstawowych — od grupy partyjnej.

Dlatego praca grupy posiada tak wielkie znaczenie dla skutecznej walki o wykonanie planu?

MOŻNOŚĆ ŚCISLEGO WŁAZANIA PRACY POLITYCZNEJ Z ZAGADNIENIAMI GOSPODARCZYMI

Grupa stworzona na zasadzie więzi produkcyjnej łączy towarzyszy pracujących na jednej zmianie, w jednej sali czy brygadzie. Jej struktura grupy daje jej możliwość ścisłego włączenia pracy politycznej z zadaniami gospodarczymi. I tak jest w istocie. Aktywna, dobrze pracująca grupa walczą uporczywie o wysoką wydajność swojego zespołu. Czujna ona nad tym,

aby każdy z jej członków wykonywał zadania produkcyjne, odbywa narady z dozorem technicznym, dyskutuje nad ulepszeniem metod pracy, rozwija współzawodnictwo. Aktywna grupa zwalcza brakorobstwo poprzez szczególną opiekę nad mniej wykwalifikowanymi towarzyszami.

Praca grupy nie ogranicza się oczywiście do samego zespołu partyjnego. Chodzi o to, by każdy członek brygady wykonywał swe zadania produkcyjne. W tym celu grupa powierza swym członkom zadania pracy politycznej z określonymi bezpartyjnymi towarzyszami pracy. Członkowie partii zobowiązani są udzielić pomocy słabszym robotnikom, popularyzować wśród pracowników swojej brygady czy oddziału nowe formy współzawodnictwa i oszczędności. Na krótkich zebraniach członkowie grupy składają sprawozdania z wykonanych przez siebie zadań. Ta droga grupy aktywizuje swych członków, wyrabia w nich poczucie odpowiedzialności za powierzone obowiązki partyjne, wychowuje ich.

OD PRACY WSZYSTKICH OGNIW ZAŁEŻY WYKONANIE OGÓLNONARODOWEGO PLANU

A przecież z tych właśnie zespołów, z tych małych ogniw składają się wielkie mechanizmy, jakimi są nasze fabryki, całe branże przemysłowe, cała nasza krajowa wytwórczość. I właśnie od tego, jak wszystkie te ogniwka będą pracować, jak wykonają zadania na swoim odcinku zależy wykonanie ogólnonarodowego planu. Od pracy

tych ogniw zależy czy potrafiąmy przyswoić każdemu robotnikowi w Polsce zasadę, że plan to prawo nieomalom naszej gospodarki narodowej.

Wśród wielu tysięcy grup partyjnych mamy znaczną ilość takich grup, które dzięki dobrej pracy potrafiły przewyciężyć niemało trudności produkcyjnych. Dobra praca grup partyjnych decydowała często o realizacji zadań produkcyjnych całych zakładów.

I odwrotnie, w wielu zakładach pracy przyczyną niewykonania planów, braku ofiarności i bojowości w przewyżczeniu wszelkich przeszkód w pracy jest przede wszystkim zła, formalna praca grup partyjnych i ich organizatorów. W takich zespołach częstym zjawiskiem jest duża płynność kadr, bumelantwo lub brakorobstwo, które z braku pracy politycznej uchodzą nierzadko bezkarnie. Nfct

z nikim nie pracuje, nikogo się tu nie uświadamia, nikogo się nie agituje. Nie trzeba dowodzić, że takie zespoły nie mogą stać się kuźnią nowych, wysokokwalifikowanych i ideowych kadr. Organizacja partyjna, która posiada takie grupy, nie rośnie ani liczebowo ani politycznie.

GDZIE TKWIĄ PRZYZCZYNY SŁABEJ AKTYWNOŚCI GRUP

Często zdarza się, że sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych a nawet komitetów fabrycznych widzą przyczynę złej pracy grupy w „słabości” organizacyjnej i nieudolności grupowych i jako jedyny środek zaradczy proponują wybór nowego organizatora. Oczywiście, czasami jest to słuszne. Najczęściej jednak przyczyną słabej aktywności grup trzeba szukać w braku troski i opieki nad grupami ze strony kierowniczego aktywu partyjnego.

Brak analizy pracy grup, brak rzeczowej instrukcji dla organizatorów, brak jasnego postawienia stojących przed nimi zadań, zbyt rzadkie sięganie do jakiejś aktualnej i pouczającej uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR o strukturze podstawowych organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych (uchwała, która powołała do życia grupy partyjne i określiła ich zadania) oto przyczyny, dla których nasze komitety zakładowe nie zawsze potrafią sprostać odpowiedzialnym zadaniom, jakie stawia przed nimi na obecnym trudnym etapie naszego budownictwa partia i rząd.

Toteż prawidłowa, bogata w treść polityczna praca grup partyjnych winna być jedną z głównych trosk każdego komitetu zakładowego, każdej egzekutywy organizacji partyjnej. „Bogata organizacja partyjna — mówi towarzysz BIERUT w Stalinogrodzie — winna promieniować na masy pracujące swą głęboką ideowością, porwać je za sobą przykładami poświęceń, ofiarności i patriotyzmu”.

Mogą to osiągnąć nasze podstawowe organizacje partyjne, jeśli w całości włączą się do wielkiej batalii o plan, jeśli tet-nic będzie życiem praca grup partyjnych, a każdy członek partii będzie aktywnym działaczem politycznym, bojowym organizatorem budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Winniśmy o tym szczególnie dobrze pamiętać w czasie odbywających się zebrań sprawozdawczych - wyborczych, które oceniają naszą pracę w przeszłości i wytyczają ją na przyszłość.

W internacie Szkoły Zawodowej w Szydłowcu wiele trzeba zmienić

Internat męski przy szkole zawodowej w Szydłowcu znajduje się w karygodnym zaniedbaniu. Poobijane ściany, brudne podłogi, bielizna pościelowa nie jest zmieniana od przeszło dwu miesięcy, śłoma z sienników sypie się, spadając z „piętra” na głowy śpiących na łóżkach „parterowych”. Ponieważ szaf nie ma, młodzież własnym przemysłem konstruuje wieszaki z gwoździ, które niszczą ściany. Warunki do mycia są zupełnie nieodpowiednie.

Zapomniano o tak poważnym czynniku wychowawczym jakim jest sport i kultura fizyczna. Od października ub. roku bowiem w godzinach przewidzianych na uprawianie sportów, młodzież odrabia technologię, gdyż brak jest w szkole nauczyciela wychowania fizycznego.

Wartoby także przypomnieć dyrekcji, że powinna urozmaicić śniadania uczniów, składające się niezmiennie z chleba z marmeladą.

Sprawa szydłowskiego internatu nie jest tylko sprawą dyrekcji szkoły, ale również Prezydium GRN. Chodzi tu przecież o przyszłe kadry fachowców, którzy za pomoc Państwa na pewno potrafia odwdziżyć się swą pracą.

HENRYK KOJAC
Kielce

R. Schabowska

Nasi korespondenci piszą

Najlepsi wstępują do partii

Masy pracujące województwa kieleckiego przejęte do głębi zgonem Wodza postępowej ludzkości i Wielkiego Przyjaciela Polski — JOZEFA STALINA wznagają swój wysiłek w walce o realizację zadań produkcyjnych, jeszcze mocniej skupiają się wokół kierowniczej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Co dziennie do naszej redakcji nadchodzą od naszych korespondentów wiadomości, o tym, że najlepsi ludzie Kieleccy proszą o przyjęcie do partii.

Np. nasz korespondent ze Stalorachowic, Józef Adach, donosi, że w wydziale P-1 Fabryki Samochodów Ciężarowych wielu robotników zgłosiło się do oddziałowej organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie do partii. Między nimi są znani przodownicy pracy jak Władysław Wilczyński, Mieczysław Migala, Siembięda i inni.

Prosi o przyjęcie do partii też młodzież wychowana i zahartowana przez Związek Młodzieży Polskiej. Proszą o przyjęcie do partii najlepsi, najaktywniejsi spośród zetempowców, którzy przodują w pracy zawodowej i społecznej.

Pisz o tym korespondent Ryszard Wjasiński z Pionek, który podaje, że tylko w jednym wydziale zgłosiło się do partii

12 robotników, w tym 6-ciu — to aktywiści ZMP i ludzie przodujący w produkcji.

Inny nasz korespondent Edward Banaś z Samborca (pow. Sandomierz), donosi, że pracownicy miejscowego Prezydium Gminnej Rady Narodowej, którzy są ofiarnymi członkami ZMP, postanowili wstąpić do PZPR i zorganizować grupę kandydatów.

Trzech ofiarnych zetempowców, uczniów Technikum Mechaniczno - Odlewniczego w Końskich w dniach wielkiej żaloby zgłosiło się do podstawowej organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie i poczet kandydatów partii — pisze o tym do naszej redakcji nasz korespondent Edward Twardowski. Wśród tych trzech zetempowców zgłaszających się do partii jest przodownik nauki i pracy społecznej, przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP Bogdan Kaleta.

Na zebraniu zetempowskim — pisze nasz korespondent Stefan Maciaś — w klasie XI „A” Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Staszowie sześciu uczniów i uczennic wyraziło chęć wstąpienia do partii. Są to: Henryk Mazur, Stanisław Kwiatk, Elżbieta Klimczak, Antoni Grosiecki, Maria Kaźmierska i Jan Seibisz. (J.)

Plan pomocy sąsiedzkiej trzeba dokładnie opracowywać

Gmina Kunów w powiecie opatowskim nie jest typowo rolniczą. Większość jej mieszkańców pracuje albo w miejscowych zakładach, albo dojeżdża do pracy w Starachowicach i Ostrowcu. Gospodarstwa ich są drobne. Wielu nie posiada własnych koni, tak, że wśród ogólnych przygotowań do wiosennej akcji siewnej specjalnego znaczenia nabiera właściwe i terminowe opracowanie planu pomocy sąsiedzkiej.

Trzeba stwierdzić, że aktywny gminy Kunów poważnie potraktował tę sprawę. Plany pomocy sąsiedzkiej są już opracowane i wywieszane w każdej gromadzie, tak, aby zainteresowani mogli szczegółowo się z nimi zapoznać.

rownika GOM-u z instruktorem rolnym Prezydium GRN i słabego zainteresowania się tą sprawą Komitetu Gminnego.

Drugim poważnym zaniedbaniem jest to, że w Prezydium GRN w Kunowie nikt nie wie, jaką opłatę ma uzyskać korzystający z pomocy temu, który ją świadczy.

Za kilka dni rozpoczyna się już praca w polu. Przed Prezydium GRN, Komitetem Gminnym i aktywnym Kunowa leży zadanie natychmiastowej likwidacji tych niedociągnięć. Szczególną uwagę należy jednak zwrócić na kontrolę wykonywania pomocy sąsiedzkiej i na bezwzględne dopilnowanie aby spełniła ona swoje zadanie.

W. Krogulec

W gromadzie Wymysłów, zebra nie gromadzie uchwalilo, by pomocą sąsiedzką otrzymali przede wszystkim wdowy, które nie mają własnej sily pociągowej.

I tak: jeden dzień będzie pracował u Wiktorii Pietrzyk — Józef Skoczyła, a Stefan Kochański swoim koniem przez trzy dni będzie pomagał Janinie Chodorek, przy orce i siewie.

Z pomocy skorzystają również w tej gromadzie Katarzyna Słofi, Józefa Modzelewska i pięć innych biedniackich rodzin. Podobnie zorganizowano pomoc sąsiedzką w Nietulisku Dużym. 10-hektarowy Władysław Krześniak zobowiązany jest pomóc — Marli Świrta, a 8-hektarowy Ignacy Wierzbicki, przez dwa dni będzie pomagał wdowie Antoninie Plewie.

Ogółem w gminie Kunów z pomocy sąsiedzkiej skorzysta 78 gospodarstw. Świadczących tę pomoc jest 88 gospodarstw, przeważnie średniorolnych.

Opracowując plany pomocy sąsiedzkiej aktywny popelnili jednak pewne błędy, które niezwłocznie trzeba usunąć. Jednym z nich jest to, że żadnemu z gospodarstw objętych pomocą sąsiedzką nie zapewniono korzystania z maszyn miejscowego GOM-u. Jednym słowem planu pomocy sąsiedzkiej nie skoordynowano z planem operacyjnym maszyn GOM-owskich.

Ważny gromadzie Nietulisko Duże. Na 6 gospodarstw objętych pomocą sąsiedzką ani jedno nie będzie korzystało z siewnika GOM-owskiego, gdyż na liście zamówień na prace siewników znalazł się przeważnie ci, którzy mają świadczący pomoc, np. 10-hektarowy Władysław Krześniak, Henryk Rynio i inni. Niedopatrznie to slyniko na skuteczną współpracę kie-

Był głód, Wielki, olbrzymi, powszechny w całej Rosji carów głód, skręcający wnętrzości dziesiątkom milionów biedy robotniczej i chłopskiej. Głodowali ludzie na przedmieściach Moskwy i Kijowa, padali nie dożyłeni na portowe bulwary bogatej Odessy, wlecyli się od wsi do wsi z obrzękłymi twarzami, wyciągając dłoń po kromkę suchego chleba.

Kłęska głodu powtarzała się z roku na rok pochłaniając ustawicznie nowe ofiary. Nie było jednak nikogo, kto by mógł jej zapobiec. Wolga wylewała co wiosny pokrywając mulistą warstwą zasiewy i trawę jak nadbrzeżnych. Pięcił się bystry Don i rwał grunt kawalami; wylewał Dniepr i inne rzeki wielkiego państwa carów.

—Ujazaćmi wody rzeki!—mówili tacy inżynierowie jak Morgumienko, ale głos ich ginął wśród urzędowych papierów i ścian carskich kancelarii.

—Dajcie nam wody na step!—wołał chłop, a wolańiu ich odpowiadalo gluche milczenie.

—Powstrzymać palące wichry i zdusić czarne burze! — wzywał do walki z przyrodą Dokucajew, ale głos jego był głosem wolańcego na puszczy.

Kapitałistyczna i obszarncza Rosja carska nie liczyła się z potrzebami milionowych mas robotniczo - chłopskich. A drobne gospodarstwa chłopskie, zdane na własne sily, były całkowicie bezsilne wobec potęgi nieokiełznanych wód Wolgi i pańcących oddechów stopowego wiatru. Toteż każda powódź i każda susza przynosiły nowy nieszczęśliwy i głód, któremu nikt nie myślał zapobiegać.

Dopiero Wielka Rewolucja Październikowa wysunęła konieczność

Wielki przeobraziciel przyrody

przeobrażenia przyrody w interesie szerokiej mas pracujących. Natychmiast po objęciu władzy przez rząd radziecki Lenin i Stalin opracowali plan walki z przyrodą. Połącząc bęgi rzek, które rozdziała natura, dostarczyc spragnionym ziemiom wilgoci, zagrozić drogę powodziom i zmusić wodę, ażeby pracowała dla dobra człowieka. Pisząc do kaukaskich komunistów w 1921 r. podkreślił LENIN, że „Nawadnianie jest potrzebne bardziej niż cokolwiek inne i bardziej niż cokolwiek inne przeobrazić kraj, odrodzi go, porzuci przeszłość, ułatwi przejście do socjalizmu”.

Po śmierci Lenina wierny towarzysz jego prac, JOZEF STALIN, podejmuje rozpoczęte dzieło przeobrażenia przyrody kreśląc w 1924 roku plan nawadnienia stepów pomiędzy Wolgą a Donem. „...by zabezpieczyć się na przyszłość przed niespodziankami susz... Będzie to początek rewolucji w naszym rolnictwie” — pisze w przedmowniku do walki z przyrodą Dokucajew, ale głos jego był głosem wolańcego na puszczy.

Nieomal każdy rok władzy radzieckiej przynosił nowe sukcesy w walce człowieka z przyrodą. Raz po raz ulegają woli ludzkiej nieujarzmione dotychczas wody, spalone słońcem stepy porastają zieloną runią zbóż, bezpłodne pustynie zamieniają się w podzwrotnikowe ogrody. Ręka ludzka, kierowana przewidującym planem, łączy odległe morza, jeziora i rzeki w jeden lańcuch komunikacyjny, spawając sztucznymi wykopami poszczególne jego ogniwka. Lenin - grad — wbrew dotychczasowym prawom geograficznym — staje się portem Morza Białego, Mo-

skwa — umieszczona przez przyrodę nad małą rzeczką — przyjmują wielkie stłaki płynące z Wolgi i Morza Kaspijskiego. Dnieproges ujarzma groźne porohy i przeobrażając się pędzących wód w energię elektryczną, rewolucjonizuje rolnictwo ukraińskie. Elektryczne traktory i kombajny, elektryczne dojenie krów, elektryczna st. zysza owoce — to zapowiedzi tych zmian, które zwiastują coraz rzęściej płynące „lampki Ilijczy”.

NADCHODZI ROK 1948 — pamiętny w dziejach wielkiego planu przeobrażenia przyrody. Na mapie ZSRR ręka Stalina kreśli zarysy przyszłych pasów leśnych, mających zagrozić pęd suchych wiatrów wypalających zboża i „czarnych burz” zasypujących roślinność. Pasy te zatrzymają jedno cześnie wiosenną wilgoc i nie pozwolą letniemu słońcu wysuszyć ostatniej kropli wody z rozpadlin spragnionej ziemi.

Za pasami leśnymi, przecinającymi szerokimi wstęgami zieleni stepowy krajobraz Ukrainy, poszły błękitne szlaki kanałów nawadniających stepy i azjatyckie pustynie. Wśród szumiących burzanów rozlało się Morze Cymańskie stworzone ręką człowieka, spleły się słuz Wolgo - Donu, wyrosły maszły przesyłowe linij wysokiego napięcia od Wolgi aż do Moskwy. Naród turkmeński zaczął śpiewać pęśni o nadchodzącej wodzie, która jałowe piaski pustyni przemieni w kwitnący ogród. Mieszkańcy Krymu i Salskich stepów ruszyli, by pomóc w przeprowadzeniu „rze ki szczęścia” — jak narzawo budujący się Kanał Południowy

REALIZACJA STALINOWSKIEGO PLANU PRZEOBRZENIA PRZYRODY W ZSRR.



Wielki przeobraziciel przyrody

Ukraiński i Północno - Krymski. Zwycięstwo człowieka nad przyrodą stało się faktem. Oparte o stalinińską myśl historyczne uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) zaczęły nabierać rumieńców życia.

Realizacja Stalinowskiego Planu Przeobrażenia Przyrody przynosi nie tylko zmianę klimatu na olbrzymich polacich ZSRR i sąsiadujących z nim krajów w. in. Polski, ale również przywraca głębie żyzność i stwarza nowe warunki wegetacyjne dla roślin i zwierząt na bezpłodnych dotąd pustyniach Środkowej Azji i stepach południowo - wschodniej części europejskiej części Związku Radzieckiego. Znacznie powiększony, o 28 milionów hektarów, obszar uprawnej ziemi i znaczne podniesienie jej wydajności dostarczy wielkich zasobów zboża chlebowych i innych roślin, co pozwoli dostatońco żywić i zaopatrzyć nowe 100 milionów ludności. Produkcja olbrzymich ilości taniej energii elektrycznej przyczyni się do mechanizacji rolnictwa i w bardzo znacznym stopniu zastąpi pracę ludzkich sił napędową. Połączenie dróg wodnych ZSRR w jeden węzeł transportowy uczyni z Moskwy port pięciu mórz. Oto węzłowe zadania Stalinowskiego Planu Przeobrażenia Przyrody, realizowanego, przez cały naród pod kierunkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

„Dzięki wykonaniu zaplanowanych wielkich prac nad rozwojem irygacji, nad zakładaniem leśnych pasów ochronnych i osuszeniem zabagnionych gruntów, rolnictwo nasze podniesie się na wyższy szczebel, a kraj zostanie zabezpieczony na zawsze przed niespodziankami klimatycznymi — oświadczył G. M. MALENKOW na XIX Zjeździe KPZR — Organizacje partyjne, radzieckie i gospodarcze powinny poświęcić tej sprawie szczególną uwagę”.

Stalinowski Plan Przeobrażenia Przyrody, realizowany przy pomocy naukowego planowania, zespolowej pracy całego narodu i całkowitej mechanizacji robot, służy zarówno potrzebom każdego poszczególnego człowieka jak powszechnemu dobru całego narodu i ludzkości. Genialna myśl Stalina, wcielona w czyn przez Partię i radzieckiego człowieka, ukazuje innym narodom drogę do przyszłego świata twórczej pracy, pokoi i powszechnego dobrobytu, który już teraz, na naszych oczach, przyobłeka się w konkretne kształty. Stalinowski Plan Przeobrażenia Przyrody przynosi niespożytkany nigdy dotychczas przewrót w dziejach Ziemi, który w krótkim już czasie przyniesie zmiany większe od tych, jakie dokonywały się żywiołowo w ciągu całych epok geologicznych. Na tym właśnie polega humanistyczny charakter i niewykręta wielkość tego Planu, na którym Wielki Geniusz Stalin wycisnął swe niezatarte piństwo.

ADRIAN CZERNIŃSKI

Nie osłabiajmy walki z kulactwem

„Przyjaźń i sojusz klasy robotniczej z biedotą wiejską i średniorolnym chłopstwem stanowi dziś niezwyrodną siłę i niewzruszony fundament władzy ludowej, ostoję wszystkich zdobyczy i przeobrażeń społecznych w Polsce Ludowej” mówił na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej towarzysz Bierut.

Cała polityka partii, polityka władzy ludowej na wsi opiera się na trójjedynym leninowskiej formule: oprzyj się na biedocie, działaj w sojuszu ze średniakiem i nie przerywaj ani na chwilę walki z kulakami.

Prawidłowa realizacja tej leninowskiej zasady wymaga, by była ona wieloetapowa w praktyce w całości. Była jednak niekiedy tak, że mimo powoływania się na trójjedyną formułę leninowską, realizując dwa pierwsze zadania nie prowadzi się konsekwentnej walki z kulactwem. Jest oczywiste, że w tych wypadkach kulactwo, natychmiast rozszalało się, wzmagając swoją szkodliwą robotę, poczyna jak dawniej bezkarnie wyżywać biedotę, usiłując przeciągnąć na swoją stronę średniaka.

Osłabianie walki z kulactwem odbija się na wykonaniu zadań stojących przed naszą wsią.

Od kilku lat prowadzimy planowy skup zboża. Rokrocznie wieś realizuje swe zobowiązania finansowe wobec państwa. Od roku prowadzimy skup żywy i mleka. Doświadczenie ubiegłych lat uczy nas, że trudności w realizacji obowiązkowych dostaw, w splotach podatku gruntowego mamy w tych powiatach, gdzie ośrodkami są gminy, gdzie organizacje i instancje partyjne zapominają o działalności kulackiej, gdzie przerywają lub osłabiają — choćby na krótki okres — walkę z perfidną, kulacką robotą.

Od pierwszych lat powstania Polski Ludowej toczyliśmy upartą walkę o zagospodarowanie każdego hektara ziemi, by więcej dać zbóż na chleb dla ludzi pracy, więcej surowców dla wciąż rozrastającego się przemysłu.

Tymczasem niektórzy kulacy, celowo pozostawiając odłogiem znaczne obszary swych gospodarstw, obłudnie twierdzą, że nie są w stanie wykonywać obowiązkowych dostaw, płacić podatków itp. Ta forma sabotażu jest szczególnie podstępna i szkodliwa, gdyż kulak usiłuje w ten sposób pozbawić kraj wielu ton zboża czy ziemniaków. Ta forma sabotażu może zaistnieć tylko tam, gdzie nie ma przeciwdziałania ze strony partii i władz, gdzie nie demaskuje się kreacji kulackiej roboty.

Kulak zapamiętał atakuje i pragnie niszczyć wszystko co służy narodowi, co przyczynia się do rozwoju naszego kraju, co prowadzi do ostatecznego zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka.

Dlatego też z taką zafidacją występuje przeciwko spółdzielczości produkcyjnej, dlatego stara się odciągnąć od niej pracujących

się kulak prawid słodkie słówka o swojej do matorolnego „przyjaźni”, „uczynności”, jakby nie starał się udowodnić, że on, jako „dobry” gospodarz winien się znaleźć w spółdzielni, pragnie jednogo: powrotu dawnych czasów kapitalistycznego wyzysku.

Towarzysz Bierut uczy nas: „Rewolucja społeczna, która zatrzymuje się w pół drogi, daje możliwość odradzenia się i odbudowania sił odsunętych od władzy klasom społecznym — kapitalistom i obszarnikom. A więc otwiera im drogę do władzy, prowadzi nieuchronnie do przywrócenia kapitalistycznego wyzysku, kapitalistycznej niewoli, do utraty niepodległości, do zaprzeczenia kraju imperialistom amerykańskim — hitlerowskiem”. (Z przemówienia na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej).

I właśnie tego pragną kulacy. Cała ich działalność — sabotaż dostaw dla państwa, nieobsiewanie gruntów, niewpłacanie podatku, agitacja przeciwko spółdzielni, wiskanie się do niej i próby jej rozbijania — ma na celu zatrzymanie rewolucji w pół drogi, ma na celu powrót kapitalizmu.

Toteż nasze zadania są jasne: nie wolno osłabiać walki z kulakami. Nie wolno dopuszczać, by sabotaż na ustawy władzy ludowej, nie wolno pozwalać na kulackie wicherzenie przeciwko gospodarce zespolonej, nie wolno — pod żadnym pretekstem — zezwolić, aby kulak wisknął się do spółdzielni. Jeśli kulak nie obsiewa części gruntów, trzeba, zgodnie z dekretem z dnia 9.II.br., przekazać je do zagospodarowania. Jeśli kulak uchyla się od wypelnienia obowiązkowych dostaw — trzeba z całą konsekwencją stosować wszelkie sankcje karne, które przewiduje nasze ludowe prawodawstwo.

A. SROGA

Garną się chętnie do pracy w przemyśle

Gminę Ruda Kościelna (pow. Opatów) zamieszkuje matorolnicy, których gospodarstwa nie przekraczają 3,5 hektara. Duże zakłady przemysłowe, takie jak huta im. Nowolki w Ostrowcu, modelarnia Bodzechów i budowa nowych zakładów na Konarach koło Ostrowca, otworzyły przed tymi ludźmi nowe możliwości. Dziesiątki chłopów znalazły w przemyśle dodatkowy zarobek i dziś rzadko spotyka się tu rodzinę chlopską, w której by nikt nie pracował w którymś z tych zakładów. Zarobki robotników zależne są od ich pracy. Są robotnicy, którzy



Zaloga Państwowego Gospodarstwa Rolnego Błonia w pow kulowskim zobowiązała się do ucczenia pamięci Wielkiego Stalina skrócić ark wiotenna o 5 dni. W chwili obecnej traktorzyści tego gospodarstwa z całym zapałem realizują podjęte zobowiązania. Na zdjęciu: Orka na polach gospodarstwa Błonia. CAF — fot. Szofhare

Rolnicy! Stosując do siewu ziarno kwalifikowane znacznie podwyższycie swe plony

Kilka dni temu rozmawialiśmy z matorolnym chłopcem z grom. Młodocin, gm. Orońsko, (pow. Radom) ob. Wincentym Muchą. Jest on dobrym, rozsądnym gospodarzem. W rozmowie z nami ob. Mucha mówił jak walczy o wysokie zbiory, jakie stosuje zabiegi agrotechniczne itp. To, że w ubiegłym roku zebrał z I ha 19 q jęczmienia, zawdzięcza przede wszystkim temu, że ziarno, które zasiał było kwalifikowane. Był więc bardzo zainteresowany na jakich warunkach obecnie rozprowadzane jest siewne ziarno kwalifikowane. Dlatego też podajemy informację, która niewątpliwie zainteresuje wszystkich rolników.

Państwo Ludowe — dbając o podwyższenie gospodarki chlopskiej, udostępnia rolnikom możliwość nabycia nasion kwalifikowanych na dogodnych i korzystnych dla rolników warunkach.

Te gospodarstwa, które podpisały zobowiązania na wysiew ziób kwalifikowanych i rozprowadzenie ich w przyszłym roku w drodze wymiany sąsiedzkiej, otrzymują zboże siewne oryginalne lub I odsiewu na wymianę za swoje zboże w I standardzie bez dopłaty.

Np. rolnik, który podpisał zobowiązanie, iż w gospodarstwie swoim będzie prowadził reprodukcję jęczmienia — przywozi do Gminnej Spółdzielni 100 kg jęczmienia w I standardzie i otrzymuje 100 kg jęczmienia oryginalnego bez żadnej dopłaty.

W wypadku jednak, kiedy rolnik ten przywoziłby swoje zboże w niższym standardzie np. w II, dopłaca różnicę ceny zboża konsumcyjnego między I a II standardem (w wypadku jęczmienia 12 zł). Również wolno rolnikowi przywieźć na wymianę inny gatunek zboża, a pobrać do siewu ziarno, które potrzebuje. Dopłaca wtedy różnicę w cenie gatunku i wysokości standardu. Np. rolnik przywoził 100 kg żyta w I standardzie, a pobiera 100 kg pszenicy jarej na reprodukcję — dopłaca różnicę ceny między pszenicą konsumcyjną (106 zł), a żytem (63 zł) — czyli 43 zł. Należy zaznaczyć, iż państwo oddając rolnikowi zboże siewne oryginalne na reprodukcję w cenie zboża konsumcyjnego — dopłaca za wartość materiału siewnego, podczas gdy w okresie przed 1939 r. chłop, jeśli chciał nabyć zboże siewne, musiał oddać dziedzicowi nieraz 150 kg zboża swojego za 100 kg siewnego.

Podajemy teraz warunki, na jakich każdy rolnik ma prawo otrzymać z Gminnej Spółdzielni zboża siewne na tzw. wolne obsiewy.

Rolnicy ci otrzymują zboże siewne również na wymianę 100 za 100 lecz dopłacają gotówką różnicę ceny zboża siewnego a konsumcyjnego oraz różnicę w standardach.

Np. rolnik przywoził 100 kg jęczmienia w I standardzie i chce otrzymać 100 kg jęczmienia siewnego — dopłaca różnicę ceny jęczmienia siewnego (I odsiew 98 zł), a ceną jęczmienia konsumcyjnego 75 zł — czyli 23 zł.

Rolnicy mogą również wymienić zboże innego gatunku — zawsze jednak dopłacają gotówką różnicę cen między materiałem siewnym a konsumcyjnym.

ROLNICY — PRZYPOMINAMY, iż najwyższy czas pobrać zboża siewne tak na reprodukcję jak i na wolne obsiewy.

Zatrute źródła

Coraz szersze koła duchowieństwa i działaczy katolickich, idąc za głosem mas ludowych stają na gruncie przemian społecznych dokonywanych w Polsce, w przemianach tych widzą drogę do rozkwitu naszej Ojczyzny. W trosce o dobro naszego kraju pragną one by kościół nie był wykorzystywany w interesie obalonych klas wyzyskiwaczy i wrogów naszego narodu. Ta postawa znacznej większości duchowieństwa i działaczy katolickich ukształtowała się w wyniku wielkich sukcesów naszego socjalistycznego budownictwa, na fali rosnącej świadomości politycznej całego narodu, przekonanego najgłębiej, że droga wytyczona przez władzę ludową, jest jedyną drogą, która wiedzie do umocnienia naszej niepodległości, do lepszego jutra naszszych mas.

Wyrazem patriotycznej postawy szerokiej rzeszy księży i działaczy katolickich jest rosnący wpływ Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i komisji intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP, są liczne oświadczenia i deklaracje płynące z różnych środowisk katolickich, zarówno duchownych jak i świeckich.

Oto słowa jednej z listów rezolucji, uchwalonej w Lublinie: „Zobranie w dniu 20. II. w auli KUL duchowni i świeccy katolicki stwierdzają, że podstawy pracy komisji intelektualistów

skopatu, przeznaczony dla za n kniętego kręgu czytelników od bija od niektórych innych deklaracji kościelnych, że wymienimy „instrukcje księży biskupów”, opublikowane niedawno w „Tygodniku Powszechnym”.

W instrukcjach tych, pełnych niedomówień i dwuznacznych sformułowań powiedziane jest mimo wszystko, że „biskupi i duchowieństwo pragną w granicach sobie dostępnych wspierać swój naród w... przebudowie społecznej, niezbędnej dla dobra narodu”.

Tak piszą dostojnicy kościelni w dokumencie przeznaczonym do publikacji w prasie. A jak ustosunkował się do przebudowy społecznej w naszym kraju sekretarz Episkopatu w swym liście z 20. 6. ub. roku? Tym wszystkim, którzy wypowiadają się za ustrojem ludowo-demokratycznym i za przemianami społecznymi w naszym kraju grozi on „popadnięciem w grzech nieposłuszeństwa wobec kościoła”.

„Papież uczy — czytamy w liście — że własność prywatna jest przyrodzonym prawem człowieka i to nie tylko w zakresie dóbr użytkowych, ale i produkcyjnych”. Natomiast przez ustroj socjalistyczny — pisze ks. biskup — rozumie się „likwidację własności prywatnej w stosunku do środków produkcji, a więc ziemi, lasów, warsztatów pracy, fabryk, maszyn itd. skutkiem tego własność prywatna ograniczałaby się wyłącznie do dóbr konsumcyjnych i użytko-

wych, wyłączając całkowicie spod prawa własność prywatną środków produkcji”. Zdaniem ks. biskupa i Episkopatu „jest to pogląd zupełnie mylny”.

Oto w skrócie „program społeczny” reprezentowany w imieniu Episkopatu przez ks. biskupa Choromańskiego — program, który mógłby być urzędowym tylko w wypadku restauracji kapitalizmu w Polsce, przywrócenia władzy obszarników i kapitalistów.

„Trudno zatem — głosi oświadczenie intelektualistów i działaczy katolickich skupionych przy PKOP — nie wyrazić co najmniej zdziwienia, że właśnie ks. biskup dr Zygmunt Choromański uważa za niepotrzebną „insynuację” apel do władz kościelnych, aby nie pokrywały swoim autorytetem postawy, która dąży do przywrócenia kapitalizmu”. Program ten, jak to groźby pod adresem księży, stojących na gruncie ustroju demokracji ludowej, nie dadzą się chyba pogodzić z deklaracjami na temat poparcia dla przebudowy społecznej w naszym kraju.

Episkopat w liście ks. biskupa Choromańskiego nie ograniczył się do reklamowania „społecznych” założeń Watykanu — obrony kapitalizmu, wystąpił on w obronie wszystkich aktów polityki watykańskiej, dobrze znanej naszemu społeczeństwu ze swej wrogoci do Polski, z poparcia dla rewizjonizmu niemieckiego i dla imperializmu, zbrojeckich przygotowań do agresji. Prowokuje się ks. bi-

skup w swym liście na bułę papieską „Syllabus” z 1884 r. dla uzasadnienia swego poglądu, że należy słuchać wszystkich „wskazań, pouczeń i rozkazów” Watykanu. Szkoda, że ks. biskup cytując tę bułę pominał zdanie, które mówi: „Ktokolwiek głosiłby, że papież rzymski może i powinien pogodzić się z postępem... niech będzie wyklęty”. Wiadomo byłoby dokładnie o jakie to watykańskie „wskazania” chodzi.

„Stanęliście na stanowisku — czytamy w liście do zespołu „Pax” — że macie obowiązek wobec głosu kościoła tylko w dziedzinie wiary, moralności i jurysdykcji — i dia uspokojenia swego sumienia — powołujecie się, panowie, na p. 5. porumienia... ale czy w innych dziedzinach papież i stolica apostołska dla katolików nie są żadnym autorytetem? Powiadacie jednak panowie, że jest państwo watykańskie, jest polityka Watykanu, a to jest wroga... Polse...”

Chyba zdajecie sobie sprawę, panowie, że takie wystąpienia godzą w powagę oca św. i kościoła powszechnego.”

O tym, że wystąpienia Watykanu godzą w interesy narodu polskiego — miarodajny przedstawiciel Episkopatu nie wspomina, to go nie interesuje.

Występując w obronie antypolskiej polityki Watykanu chce on na domiar słumieć głosy krytyki skierowane pod jej adresem, głosy podsytkowane interesem Polski, głosy, które w zespole „Pax” nie zawsze z ostą były śpiałe i konsekwentne.

skopatu, przeznaczony dla za n kniętego kręgu czytelników od bija od niektórych innych deklaracji kościelnych, że wymienimy „instrukcje księży biskupów”, opublikowane niedawno w „Tygodniku Powszechnym”.

W instrukcjach tych, pełnych niedomówień i dwuznacznych sformułowań powiedziane jest mimo wszystko, że „biskupi i duchowieństwo pragną w granicach sobie dostępnych wspierać swój naród w... przebudowie społecznej, niezbędnej dla dobra narodu”.

Tak piszą dostojnicy kościelni w dokumencie przeznaczonym do publikacji w prasie. A jak ustosunkował się do przebudowy społecznej w naszym kraju sekretarz Episkopatu w swym liście z 20. 6. ub. roku? Tym wszystkim, którzy wypowiadają się za ustrojem ludowo-demokratycznym i za przemianami społecznymi w naszym kraju grozi on „popadnięciem w grzech nieposłuszeństwa wobec kościoła”.

„Papież uczy — czytamy w liście — że własność prywatna jest przyrodzonym prawem człowieka i to nie tylko w zakresie dóbr użytkowych, ale i produkcyjnych”. Natomiast przez ustroj socjalistyczny — pisze ks. biskup — rozumie się „likwidację własności prywatnej w stosunku do środków produkcji, a więc ziemi, lasów, warsztatów pracy, fabryk, maszyn itd. skutkiem tego własność prywatna ograniczałaby się wyłącznie do dóbr konsumcyjnych i użytko-

Ale nawet te nieśmiałe głosy rażą Episkopat, dla którego obrona „autorytetu” Watykanu — stojącego na służbie u śmiertelnych wrogów narodu polskiego — amerykańskich imperialistów i hitlerowców z Bonn, jest — jak o tym świadczą słowa listu — sprawą ważniejszą, niż dobro kraju.

Listy ks. biskupa Choromańskiego są przykładem dwulicowości w postępowaniu Episkopatu, świadczą, że władze kościelne próbują wprowadzić w błąd rzad i społeczeństwo, że chcą straszyć księży i działaczy, którzy stoją na gruncie racji stanu Polski Ludowej. Tę podwójną, niegodną grą potępia ogół społeczeństwa. Szerokie rzesze księży i działaczy katolickich nie mogą się z tym również pogodzić.

Takie wypowiedzi Episkopatu i liczne fakty są wyrazem tradycyjnego i wciąż jeszcze utrzymywanego związku dostojników kościoła w Polsce z obalonymi u nas klasami wyzyskiwaczy, świadczą, że orientują się oni na politykę watykańską i kierowniczych kół kościoła w świecie kapitalistycznym.

O polityce tej pisaliśmy już niejednokrotnie. Nie pozostawia ona co do swej treści i celów żadnych złudzeń w ogółu obywateli naszego kraju. Wobec jednak upartej obrony tej polityki przez Episkopat warto przypomnieć jeszcze jej obraz.

(Dokończenie w numerze jutrojszym).

Z życia partii

Odczyt lektora KC w Radomiu

W dniu 28 bm. o godz. 15 w Komitecie Miejskim PZPR w Radomiu lektor KC PZPR wygłosił odczyt na temat „O podstawowych prawach współczesnego kapitalizmu i socjalizmu”.

Na odczyt winni przybyć sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, wykładowcy szkolenia partyjnego, nieetatowi instruktorzy KM, dyrektorzy większych zakładów produkcyjnych, dyrektorzy szkół średnich i nauczyciele wykładający w szkołach przedmiot: nauka o Konstytucji.

ODPRAWA SEKRETARZY

W dniu 27 bm., o godz. 16, w Komitecie Miejskim odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych w Radomiu. Na odprawę proszeni są również o przybycie dyrektorzy wszystkich radomskich zakładów pracy.

Ogrodniczy Zakład Handlowy w Radomiu wyjaśnia...

W związku z felietonem „Czemu, ach czemu...” w którym pisałem o słabym zaopatrzeniu Radomia i innych miast naszego województwa w artykuły spożywcze, otrzymaliśmy z Ogrodniczego Zakładu Handlowego w Radomiu wyjaśnienie, w którym czytamy m. in.:

„Ogrodniczy Zakład Handlowy zgodnie ze swymi kompetencjami zajmuje się jedynie rozprowadzaniem warzyw i owoców w stanie świeżym, natomiast we wszelkiego rodzaju przetwory owocowe - warzywno-owoce - wazyne zaopatruje placówki detaliczne hurtownia WPHS i tam właśnie należy reklamować istniejące braki przetworów owocowo-warzywnych na rynku.

Podzielamy zdanie autora felietonu co do braku na rynku kapusty - brukselki i cykori, co jednak jest spowodowane niedostatecznym zainteresowaniem uprawą tych warzyw ze strony producentów indywidualnych. W celu uzupełnienia tych braków dokładamy starań dla zrejonizowania produkcji kabaczków, skorzonek, salsesji, cykori i brukselki w pobliskich spółdzielniach

Komitet Blokowy nr 88 zawiadamia...

Komitet Blokowy Nr 88 w Radomiu zawiadamia mieszkańców swego rejonu, że wszelkie sprawy wchodzące w zakres jego kompetencji załatwia w każdą środę od godziny 18-20 w lokalu Szkoły Pielęgniarskiej przy ulicy Zeromskiego 25 m 29.

RADIO

PROGRAM I
Dzienniki 7.00, 12.04, 16.00, 20.00;
Wiadomości 6.05, 6.00, 7.55, 23.00.
6.10 Aud. dla wsł. 6.20 Wzrocznica Radiowa. 6.40 Muz. 6.55 „Anna Proletariatska” - fragm. pow. I. Olszki. 9.25 Koncert solistów. 10.55 Dla klasy III. 11.15 Muz i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.15 Muz. ludowa. 12.45 Aud. dla wsł. 13.00 Koncert. 13.40 Utwory skrzypcowe. 13.50 Dla dzieci. 16.20 Muz. ludowa. 16.45 Audycja literacka. 17.05 Wzrocznica Radiowa - kurs wstępny. 17.20 Koncert. 18.00 „Mikrofonem po kraju”. 18.15 Koncert solistów. 18.45 Aud. dla wsł. 19.00 Na młodzieżowej antenie. 19.30 Muz. dla wszystkich. 20.45 Aud. satyryczna. 21.00 „Muzyka radiowa”. 21.30 Muz. taneczna. 22.00 J. Bizet - Suita z opery „Carmen”. 22.45 „Sonaty dawnych mistrzów na dwoje s. zypiec i fortepian”.

PROGRAM II
6.15 Muz. 14.05 Inform. 14.10 Dla klasy I. 14.30 Dla klasy V. 14.50 „Swojskie melodie”. 16.00 Wzrocznica Radiowa - kurs I. 16.20 „Kompozytor tygodnia” - A. Borodina. 17.15 Pielni polskie. 18.00 Felieton. 18.10 Pielni polskie ludowe (tylko na fal 387 m). 18.30 Odpowiedzi „Fall 49”. 18.50 Koncert. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla pracowników. 19.30 Muz. i aktualności. 20.00 „A każdego coś milo”. 21.05 Utwory K. Debussy'ego. 22.00 Wzrocznica Radiowa - kurs II. 22.20 „Najpiękniejsze symfonie Mozarta”. 22.50 Muz. rozr. 23.10 Utwory L. van Beethovena.

48 stoisk, towary wartości 5 milionów zł

Powiatowe Targi Rolnicze w Radomiu cieszą się wielkim powodzeniem wśród ludności wsi

Z wielkim zainteresowaniem i zrozumiałą niecierpliwością oczekiwali ludność powiatu radomskiego na I tegoroczne Powiatowe Targi Rolnicze, organizowane przez PZGS Radom. W myśl bowiem zapowiedzi organizatorów kilkanaście GS-ów miało urządzić na targach własne branżowe stoiska, wystawiając w nich do sprzedaży wiele atrakcyjnych w sezonie wiosennym towarów i artykułów masowego spożycia. Wieś radomska nie zawiodła się w swych nadziejach.

Na olbrzymim Placu Jagiellońskim zbudowano 48 stoisk sprzedaży, wyposażając je w bogaty asortyment towarów wszystkich branż. Wartość zgromadzonych na okres trzech dni targowych towarów sięga blisko 5 milionów złotych.

Otwarcie Targów nastąpiło w dniu wczorajszym gromadząc

tysiące przyjezdnych rolników oraz mieszkańców miasta. Dokonał go sekretarz Prezydium PRN ob. Głowacki. Omawiając cel organizowanych Targów, prezes Zarządu PZGS w Radomiu tow. Bilewski podkreślił:

— Zorganizowaliśmy targi nie tylko po to, by ułatwić mieszkańcom wsi i miasta zaopatrywanie się w towary, ale i po to, by stworzyć szerszą platformę dla wzajemnego kontaktu robotnika i rolnika. Poprzez Targi pragniemy również wykazać sprawność gminnych spółdzielni. Jesteśmy przekonani, że Targi przyczynią się do zacieśnienia ścisłych gospodarczych między miastem a wsią, a tym samym sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W obszernym czworoboku widać setki wozów. Stoiska prezentują się wspaniale, ozdobione zielenią i flagami o barwach narodowych, zaopatrzone wszechstronnie. Na szczególne wyróżnienie zasługują stoiska GS-ów: Radom, Szydłowiec i Jedlińsk. Gminne Spółdzielnie w Białobrzegu i Radomiu prezentują wyroby wędliniarskie, Szydłowiec - piekarnicze, Praytek i Wierzbica - tekstylne, podobnie jak i Wołanów, GS Błotnica urządziła stoisko z artykułami chemicznymi, Zakrzów zaś artykuły spożywcze, Gwoźcie - artykuły gospodarstwa domowego.

W ośmiu stoiskach nabyć można gotową odzież - w jednym z nich gotowe ubrania robotnicze. W trzech stoiskach obywatelskich wystawiono 600 par obuwi damskiego, męskiego i dziecięcego. Jest również stoisko wyrobów ceramicznych z obok galanterii żelaznej.

Trzeba zaznaczyć, że wszystkie stoiska cieszą się olbrzymim powodzeniem wśród kupujących, toteż kierownictwo Targów spodziewa się rekordowej sprzedaży zwłaszcza, że dobrze zaopatrzone są stoiska w artykuły i sprzęt rolniczy jak: plugi, odkładnice, widły, brony, wialnie itp. niezbędne dla wsi wyroby nasze go przemysłu.

Nad sprawnym zaopatrzeniem stoisk w dostateczną ilość towarów czuwa m. in. wiceprezes PZGS ob. Zadenki oraz kierownik zaopatrzenia PZGS ob. Piela.

Cały teren Targów jest radiofonizowany, megafony informują zwiedzających o aktualnościach lokalnych, a na wybudowanej na Placu scenie odbywają się występy zespołów artystycznych.

Targi odbywać się będą do piątku włącznie, warto więc, aby zwrócił je każdy mieszkaniec powiatu radomskiego.

Wykonali plan kwartalny przed terminem

Napływają coraz to nowe meldunki o wykonaniu przed terminem kwartalnych planów produkcyjnych. I tak w dniu 23 bm. zameldowała o wykonaniu planu kwartalnego załoga Radomskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Radomiu. Załoga tych zakładów wykonała kwartalny plan produkcyjny ilościowo w 120,1 procent, a wartościowo w 101,8 proc.

O wykonaniu planu kwartalnego przed terminem zameldowała również załoga Radomskich Zakładów Graficznych. Zakład ten w dniu 23 bm. wykonał plan kwartalny w 100,9 procentach.

Szczepienia przeciwko durowi brzuszemu w radomskich zakładach pracy

W najbliższych dniach rozpoczną się w radomskich zakładach pracy - szczepienia ochronne przeciwko durowi brzuszemu. Jest to choroba zakaźna, o długim, ciężkim przebiegu, powodującym znaczne osłabienie organizmu i długotrwałą niezdolność do pracy po wyzdrowieniu. Choroba ta powoduje po ważny procent wypadków śmiertelnych.

Znany trzy rodzaje zapobiegania durowi brzuszemu: zniszczenie źródła zakażenia, przerwanie drogi przenoszenia zarazki oraz szczepienie ochronne, które zastosowali po raz pierwszy Pfeiffer i Kolle w 1896 roku. Już w parę lat później przekonano się o skuteczności

słówko radomskie



Przy ulicy Trzuga w Radomiu mieści się zakład zbiorowego żywienia RZGastr. „Zorza”, którego wnętrza przestawia wiele do zyczenia - piase nasz korespondent H. K. — Słany są tu niesamowicie brudne, szczególnie za bufetem i u wejścia do kuchni, a nad głowami konsumentów kołyszą się festony pajęczyn. Dziwnie, bardzo dziwne, że kierownictwo „Zorzy”, które walczy o wykonanie planu obrotów, nie troszczy się o wygląd estetyczny swego zakładu...



Korespondent nasz, ob. Jan Kupis pisze, że na kilkudziesięciu metrowym odcinku przy ulicy 1 Maja w Radomiu chodnik zamienił się w rowy strumyk wody wyostającej się na powierzchnię z rury wodociągowej. Ludzie udający się do pracy, nie chcą zmoczyć ubrania, zamiast iść chodnikiem, przechodzą po trawniku, który stał się obecnie tylko wspomnieniem.

Uwaga - zbieracze ziół

Okres wczesno - wiosenny należy wykorzystać do zbioru owoców jałowca. Ze względu na duże zapotrzebowanie na ten surowiec, zbiór powinien być przeprowadzony na wszystkich terenach porośniętych jałowcem i przez jak największą ilość zbieraczy ziół.

Pożądane jest, aby do zbioru przystąpiła młodzież szkolna. Skup owoców jałowca przeprowadzą placówki Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych „Las” oraz wszystkie placówki Zakładów Surowców Zielarskich.

Cena skupu świeżych owoców jałowca - 2 zł za 4 kg. Cena skupu suchych owoców jałowca - 6 zł za 1 kg. Blizszych informacji o zbiorze i dostawie udzielają placówki skupu Zarządu Przemysłu Zielarskiego i Centrali „Las”.

HALLO - ZARZĄD ZMP W KOZIENICACH!

W gromadzie Józefów, gm. Tczów, powiat Koziennice, jest kilkunastu chłopów i dziewcząt, którzy wyrazili chęć wstąpienia w szeregi ZMP.

Przed kilku tygodniami odbyło się nawet zebranie, lecz do tej pory młodzież nie może urzeczywistnić swych pragnień, gdyż nie otrzymała ani druków deklaracji, ani wystycznych.

Co na to Zarząd Powiatowy ZMP w Koziennicach? J. P. korespondent

Zwiększamy produkcję surowców roślinnych

Półkultury kwiatu konwalii w województwie kieleckim

Niespełna 2 lata temu założono w województwie kieleckim - w leśnictwie Letnie - pierwszą półkulturę kwiatu konwalii, który zebrany wraz z szypułkami - świeży lub ususzony - używany jest jako cenny preparat dla przemysłu farmaceutycznego i perfumeryjnego. Produkuje się z niego olejki eteryczne, krople nasercowe itd.

Udane próby przeniesienia kwiatu konwalii ze stanu dzikiego do półkultury - formy przejściowej przed uprawą szlachetną - przeprowadziła ekspozytura PCLPN „Las” w Radomiu. W roku bieżącym, zapoczątkowana obszarze I ha uprawa konwalii, powiększona zostanie kilkakrotnie. Nowe tereny ogrodowe półkultury konwalii mają się w nadleśnictwach powiatu kieleckiego. Prace nad przesadzeniem dziko rosnących kwiatów konwalii w specjalne półmistrzowe kwadraty spełnionej ziemi prowadzi się również w leśnictwie Młodkowiec, w powiecie pińczowskim.

Czwartek 26 marca 1953 r.

co gdzie i kiedy?

TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO - „Gbur” Goldoniego
KINO „SALTYK” - film prod. woickiej „Droga nadziei”, kronika o życiu i śmierci towarzysza Stalina.
KINO „HEL” - nieczynne.
MUZEUM - Wystawa „Majabraza Ziemi Krakowskiej i Podhala” w obrazach St. Kamockiego.
apteka dyurna
Nr. 10 Plac Jagielloński 7
Nr. 12 Słowackiego 82.

„Słowo Budowlanych”

lektury nad indywidualną. Tam zaś gdzie nie ma organizacji partyjnych należy pracować z aktywnym większym w kierunku ich zorganizowania.

Niemniej ważną pozycją jest artykuł tow. Franciszka Bieńkowskiego pt. „Jak wykonać Plan 6-letni?”. W artykule tym czytamy m. in.: „Fracuja jako strażnik przy parapetach, wówczas, gdy inni wykonywali w 2 osoby 9-12 parapetów dzielnie, nabijali je bowiem w 4-5 formach, ja zacząłem nabijać w 20 formach, wykonując dziennie 24 sztuki (w 2 osoby). Zastosowałem również kilka usprawnień, które przyniosły państwu duże oszczędności i pomogły mi przedterminowo wykonać plan 6-letni. Do tego wszystkiego trzeba dodać, że ważne jest przygotowanie sobie odpowiednio pracy, aby wszystko co mi do niej potrzebne

było blisko, by nie zdarzył się wypadek, że muszę przerywać sobie na jakiś czas pracę. I to jest moja tajemnica, dlatego wykonałem 6-letni już w październiku 1952 r.”

Dużo jeszcze cennych artykułów znajdujemy w bieżącym numerze „Słowa Budowlanych”. Mgr. Wisłoczi - kierownik działu planowania - napisał artykuł o wydajności pracy jako podstawie wykonania planu w ZBM, tow. Stanisław Samiela - o zadaniach nowoutworzonej komisji kulturalno-oswiatowej przy ZB-1, Aleksander Muszyński - o współzawodnictwie i nowych metodach pracy.

Na podstawie bieżącego numeru „Słowa Budowlanych” można wywnioskować, że gazeta spełnia swą rolę wśród załogi ZBM - mobilizuje pracowników do wyznaczenia wydajności pracy, wzywa do błąd i niedociągnięć, przekazuje nowe doświadczenia i wskazania.

Centrala Odzieżowa w Radomiu URZĄDZIŁA pokaz mody wiosennej

24 marca br. Centrala Odzieżowa - Hurtownia w Radomiu zorganizowała w świetlicy Biura Wojewódzkiego CO pokaz modeli okryć i ubiorów damskich i męskich na sezon wiosenny. Modelki: Janina Badowska, Halina Senator i Joanna Świąder pokazały szereg płaszczy wiosennych, sukien wełnianych i jedwabnych, podomek, bluzetek, spodniczki itp. w różnych gatunkach, fasonach i cenach. Płaszcze kosztują od 330 zł. - 600 zł., suknie wełniane od 137 zł. do 366 zł. itp. Wystawiono również ubiory męskie, jak: płaszcze, garnitury marynarki i inne.

Advertisement for 'Słowo Ludu' newspaper, listing its role as an organ of the Party and providing contact information for the editorial office and subscription rates.



KULTURA FIZYCZNA I SPORT



Ludowe Zespoły Sportowe — czynnikiem socjalistycznego wychowania młodzieży wiejskiej

Uchwała I Krajowej Konferencji Zrzeszenia LZS

WARSZAWA. Delegaci LZS z terenu całego kraju zebrani na I Krajowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Zrzeszenia LZS, która odbyła się 22 bm. w Warszawie, w trosce o wykonanie zadań rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej, jakie przed aktywnym sportowym stawia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Władza Ludowa i Związek Młodzieży Polskiej, podjęli następującą uchwałę:

1. Zobowiązać nowowybrane władze Zrzeszenia do skoncentrowania wszystkich sił w kierunku utworzenia z LZS praw-

dziwego czynnika socjalistycznego wychowania młodzieży oraz do wzmocnienia pracy politycznej, organizacyjnej i szkoleniowej w celu umasowienia sportu w gromadach, a w szczególności w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych.

2. Uznać za podstawowe zadania w bieżącym roku pełne wykonanie zadań planowych, a mianowicie: osiągnięcie liczbę 12.500 LZS z 500.000 członków, w tym 111.000 dziewcząt; zdobyć 45.000 nowych odznak SPO oraz 12.000 klas sportowych; wybudować w ramach prac społecznych 11 tys. urządzeń i obiektów sportowych; tak kierować ruchem sportowym, ażeby wyrastał z niego mistrzowie sportu i przedownicy pracy, ochotnicy do zabiegów pionierskiego i do brygad SP — młodsi budowniczy Polski Ludowej.

3. Zobowiązać rady wojewódzkie, powiatowe i gminne Zrzeszenia LZS do udzielania systematycznej pomocy Ludowym Zespołom Sportowym w zakresie pełnej realizacji zadań planowych oraz jednolitego kalendarza imprez.

4. Zobowiązać wszystkie instancje Zrzeszenia oraz wszystkich działaczy terenowych do rozwinięcia masowej pracy sportowej wśród dziewcząt, do organizowania sekcji sportowych dziewcząt, a w szczególności sekcji: lekkiej atletyki, siatkówki, piłki ręcznej, gimnastyki i narciarstwa, do ściślejszego wiązania zagadnień sportu z życiem świetlicowym gromad.

5. Zobowiązać władze Zrzeszenia do podjęcia wszelkich dotychczasowych korzystać przez LZS z opieki Partii i ZMP, do oparcia się w rozwijaniu pracy sportowej o aktywność społeczną, organizację społeczno - polityczną działającą na wsi.

6. Zwracając uwagę na brak systematyczności w dotychczasowej pracy rad Zrzeszenia wszystkich sekcji oraz dużą kampanijność w realizacji zadań — Krajowa Konferencja zobowiązuje nowowybrane władze do stałej kontroli i analizy poszczególnych działów pracy sportowej, krytycznej oceny ich działalności i opracowywania wniosków dla wzmocnienia LZS politycznie, organizacyjnie i gospodarczo.

7. Otoczyć większą opieką przeszkolony aktywny sportowy,

a przez to wykorzystywać go w pełni w pracy sportowej i organizacyjnej w LZS, opracować ściśle formy pomocy i opieki nad zrzeszeniową czołową sportową.

8. Wydając wnioski z doświadczeń najlepszych LZS w dziedzinie ich osiągnięć w samodzielnym zdobywaniu funduszy na zakup sprzętu sportowego i budowę urządzeń sportowych, upoważnić Radę Główną Zrzeszenia do organizacyjnego ujęcia tej sprawy i ustalenia zasad sporządzania przez Rady LZS własnego budżetu,

rozwijania społecznego budownictwa urządzeń sportowych, wykonywania we własnym zakresie sprzętu sportowego, wprowadzania płatnych imprez sportowych i mobilizowania członków LZS do coraz szerszego udziału w pracach społecznych.

9. Zobowiązać nowowybrane władze Zrzeszenia do szerokiego popularyzowania I Krajowej Konferencji, pełnego wykorzystania jej doświadczeń w terenie tak w życiu sportowym jak i społecznym Ludowych Zespołów Sportowych.

I KRAJOWA KONFERENCJA

SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA LZS



Na zdjęciu: Prezydium konferencji — przemawia Min. Rolnictwa Dąb-Kociół. CAF — fot. Ryteł

Rumunia i Anglia mistrzami świata w tenisie stołowym

BUKARESZT. Spotkaniami finałowymi o drużynowe mistrzostwo świata w tenisie stołowym zakończono pierwszą część turnieju.

W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Rumunia, która pokonała w finale Anglię 3:0. Reprezentantki Anglii siostry Rowo, które na mistrzostwach świata w Wiedniu (1951 rok) zdobyły tytuł mistrzowski w grze podwójnej, przegrały zdecydowanie wszystkie spot-

kania z doskonałymi Rumunkami, z których bezkonkurencyjną była mistrzyni świata Rozeanu.

W finale drużyn męskich Anglia pokonała niespodziewanie obrońcę tytułu drużynę Węgier 5:3. O porażce Węgrów zdecydowała słaba forma Kocziana i Gyetval, którzy przegrali wszystkie spotkania, natomiast doskonały poziom zdemontował Sido, który zdobył wszystkie trzy punkty dla swojej drużyny.

Sędziowie piłkarscy odbyli przeszkolenie na kursie w Suchedniowie

Od 19 do 21 bm. odbywał się w Suchedniowie kurs szkoleniowy dla sędziów piłki nożnej naszego województwa, zorganizowany przez WKKF Kielce. W kursie wzięło udział około 50 sędziów klasy II, A, B oraz kandydatów. Celem kursu było zapoznanie sędziów z nowymi przepisami piłkarskimi. Dokonał tego tow. Jędrzejczyk, uczestnik ogólnopolskiego kursu w Słaskiej Porębie. Kurs ten przyczynił się niewątpliwie do podniesienia poziomu piłkarstwa naszego województwa. (W)

Indywidualne mistrzostwa województwa juniorów w tenisie stołowym na 1953 rok

W Starachowicach 29 marca br. odbędą się indywidualne mistrzostwa województwa w tenisie stołowym w konkurencji juniorów na 1953 r. W mistrzostwach mogą brać udział tylko zawodnicy urodzeni do 1935 r.

Zgromadzenia do dnia 27 bm. przyjmują sekcja tenisa stołowego ZS „Górniki” w Starachowicach ul. Bohaterów Stalingradu Nr. 24. W. Włodarczyk

Stal Starachowice nadal prowadzi w III lidze

Rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkania piłkarskie o mistrzostwo III Ligi przyniosły następujące rezultaty: Ogniewo Częstochwa — Stal Starachowice 0:0, Spółnia Tomaszów — Włókniarz Radom 4:0, Unia Piotrków — Kolejarz Łódź 0:1, Gwardia Łódź — Włókniarz Pabianice 2:2, GWKS Częstochowa — Włókniarz Widzew 2:0, Stal Skarżysko — LZS Suchedniów 3:3. Po tych spotkaniach aktualna tabela przedstawia się następująco:

Stal Starachowice	2 3 2:0
Spółnia Tomaszów	2 3 5:1
GWKS Częstochowa	2 3 4:2
Włókniarz Pabianice	2 3 2:2
Kolejarz Łódź	2 2 1:1
Ogniewo Częstochowa	2 2 2:2
Unia Piotrków	2 2 3:3
LZS Suchedniów	2 2 4:4
Włókniarz Radom	2 2 4:3
Stal Skarżysko	2 1 3:2
Gwardia Łódź	2 1 3:6
Włókniarz Widzew	2 0 2:2

Jak wynika z tabeli spotkania w III lidze zapowiadają się interesujące.



Witold Cieśla „Stal” Kielce, kolarski mistrz województwa w wyścigu na przelaj.

Porażka Koziola

Drugi dzień indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski

POZNAŃ. W drugim dniu indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski stoczono przed południem 14 walk, które stały na lepszym poziomie aniżeli walki z dnia poprzedniego. Obok dobrego przygotowania kondycyjnego wielu zawodników wykazało również dobre przygotowanie techniczne, toteż walki były zacięte i emocjonujące.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze półciężkiej Soczewiński (Warszawa) i Budziński (Gdańsk). Walka zakończyła się po wyrównanym przebiegu zwycięstwem bardziej rutynowanego Soczewińskiego. W wadze muszej Kukier (Lublin) natrafił na twardego, nieustępliwego przeciwnika w osobie Czarneckiego (Opole). Młody zawodnik opolski przez dwie rundy kontrolował przeciwnika celnymi ciosami z obu rąk i dopiero w drugiej połowie trzeciej rundy opadł z sił przegrywając w rezultacie przez techniczne k.o.

Dobrá formę wykazali — Nowak (Warszawa), Sadowski (Gdańsk), Piński (Warszawa) i DREWIS (Szczecin) wygrywając zdecydowanie swoje spotkania.

Wyniki walk przedpołudniowych: w. musza — Kukier (Lublin) zwyciężył w trzecim starciu przez t. k. o. Czarneckiego (Opole), w. kogucia — Guzy (Stalino) wywypunktował Tyczkowski (Warszawa), a Kanka (Bydgoszcz) zwyciężył

na punkty Kępcerskiego (Łódź), w. półciężka — Soczewiński (Warszawa) wygrał minimalnie na punkty z Budzińskim (Gdańsk), w. lekka — Nowak (Warszawa) odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Kaczmarem (Białystok), w. lekkopółciężka — Sadowski (Gdańsk) wypunktował Marcinkiewicza (Białystok), a Merkał (Siemak) uległ Trabce (Poznań), w. półśrednia — Piński (Warszawa) zwyciężył w trzeciej rundzie przez t. k. o. Lecha (Szczecin), w. lekkosrednia — Loiss (Bydgoszcz), po żywej walce wypunktował Prądmowski (Szczecin), w. średnia — Wojciechowski (Stalino) z trudem wygrał na punkty z Koziółem (Kielce), w. półciężka — Litwin (Lublin) wygrał w trzecim starciu przez t. k. o. z Wojcickim (Olsztyn) a Papiński (Łódź) poddał się już w pierwszej rundzie Łysiakowi (Koszalin). W w. ciężkiej DREWIS (Szczecin) zwyciężył w drugiej rundzie przez poddanie się Cwojdziańskiego (Poznań).

W dalszym ciągu indywidualnych mistrzostw Polski w boksie w godzinach wieczornych odbyło się kilka emocjonujących pojedynków stojących na dobrym poziomie.

Wyróżnić należy szczególnie dwie walki w wadze muszej, których zwycięzcy Brzózka (Łódź) i Luedtke (Poznań) zaprezentowali boks na dobrym poziomie.

Ogłoszenia drobne

- ZAMIENIE mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, wygodny, w Gdańsku na równorzędne w Kielcach. Wiedomość: Kielce, ul. Leonarda Nr. 2 A. Romanowski. 802-G
- KURSY kroju, szycia i modelowania urzędują IPR Łódź, ul. Stałna Nr. 7.
- Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Sekretariat Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet do dnia 3. IV. 53 r., Kielce, Słowackiego Nr. 3, tel. 18-43. 804-G
- ZGUBIONO legitymację Związku w dniu 10. I. 53 r. na trasie Skarżysko — Końskie, kartę meldunkową, pokwitowanie na ankiecie personalną, portfel oraz inne papiery osobiste, na nazwisko Miodolek Tadeusz, zam. Końskie. 431-P
- SKRADZIONO dowód rejestracyjny Nr. A-6242 wydany przez Urząd Wojewódzki Katowice oraz książeczkę wyposażenia, na nazwisko Kocięca sz. Franciszek. 432-P
- ZGUBIONO zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej l.p. 43/52 wydane przez MRN Starachowice, na nazwisko Erbel Ryszard. 433-P
- ZGUBIONO legitymację wydaną przez Zakłady Metalowe na nazwisko Jaworski Stanisław. 434-P
- ZGINĘŁA karta meldunkowa Nr. K-IV-4583 wydana przez GRN Kowala, Sołńskie Stanisław. 435-P
- ZGINĘŁA karta meldunkowa Nr. wydana przez Biuro Ewidencji Ludności Zakże, na nazwisko Gajownik Zygmunt, zam. Rajec. 436-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. K-XI-6678 wydaną przez MRN Radom, na nazwisko Poznańska Alicja, zam. Radom. 437-P
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczych, na nazwisko Orłowska Stanisława. 438-P
- ZGUBIONO odcinek karty meldunkowej Nr. K-IX-9771 wydaną przez GRN Wieruska, na nazwisko Mazur Bogumiła-Barbara. 439-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. 28168 wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Radom, na nazwisko Włóknarstwa Tadeusz. 440-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. 1011973 wydaną przez GRN Gębarzów, na nazwisko Severyn Krystyna. 441-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. 2614 wydaną przez GRN Pionki, na nazwisko Marcewskiego Sabina. 442-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach, na nazwisko Chojek Maria. 443-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Biuro Meldunkowe Małogoszcz, na nazwisko Łukasz Józef. 444-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach, na nazwisko Podsiadła Maria, zam. Policzna. 445-P
- SKRADZIONO przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach, na nazwisko Czerwikowska Kamiliara, zam. Aleksandrówka. 446-P
- ZGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez Zakłady w Pionkach na nazwisko Ziętek M.ria, zam. Budy Niemianowskie. 447-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach na nazwisko Bonowicz Teresa. 448-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach, na nazwisko Okubka Janina, zam. Suskarda. 449-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach, na nazwisko Jandula Zofia, Anielówka. 450-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. K-V-5087 oraz książeczkę wojskową Nr. 034986 na nazwisko, Jędrasik Władysław, zam. Sworzyce. 451-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wraz z odcinkiem wydaną przez GRN Obrazów, pow. Sandomierz, na nazwisko, Ka. Franciszek DREWNO, zam. Świątki. 452-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Maschocha Eugeniusz, zam. Bydowa, pow. Busko-Zdrój. 453-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. 564051 i dowód osobisty, na nazwisko Sujka Feliks, zam. Pieczęty, gm. Oleśnica. 454-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Opatów, na nazwisko Cymbal Maria, zam. Bzdziechów. 455-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. K-XII-14016 wydaną przez GRN Krasocin, na nazwisko Młyńczak Helena, zam. Brygidów. 457-P
- ZGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, Woźniakowska Teresa. 458-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez KZPT, na nazwisko Bielecki Józef, zam. Kielce. 198-G
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metal., na nazwisko Niebudek Ireneusz, zam. Tumiła. 218-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, na nazwisko Cizek Józefa, zam. Kielce. 213-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Sandomierz oraz pokwitowanie ankiety, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Dziekan Stanisław, zam. Jaworza. 218-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową oraz pokwitowanie ankiety wydaną przez GRN Bodzechów, na nazwisko Kozłowski Stefan, zam. Zygmuntołówka Nr. 88. 221-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Dyminy, na nazwisko Znojek Władysław, zam. Zagórze. 227-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Secemin, na nazwisko Buc Maria, zam. Secemin. 245-G
- ZNISZCZONO kartę meldunkową Nr. T-XKIII-5156 wydaną przez Czeszów, na nazwisko Stepien Emilia, zam. Hucisko. 252-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Piekoszów, na nazwisko Drogoz Roman, zam. Chelmce. 253-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Dąbrowa, na nazwisko Golment Jan, zam. Cedzyna. 257-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Dąbrowa, na nazwisko Młynarczyk Józef, zam. Cedzyna. 258-G
- ZGUBIONO prawo jazdy kategorii III-ciej wydane Kwidzeń, dowód osobisty wydany przez MRN Krzepice, Podlewski Marian, Kielce. 00045-G
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Kielce, na nazwisko Świątkowska Stefania, Małogoszcz. 00047-G

Zawiadomienia

- POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chlopska” w Kielcach w wykonaniu Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1949 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej (Monitor Polski z dnia 12 stycznia 1951 r. Nr. A-10) podaje do publicznej wiadomości, że przez PZGS osobliwie pr. muja obywateli w powyższych sprawach w każdy poniedziałek od godz. 8-ej do 12-jej w swoim gabinecie przy ul. Daszyńskiego 19 w Kielcach. 24-K
- POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chlopska” w Kielcach w wykonaniu Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1949 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności (Monitor Polski z dnia 12 stycznia 1951 r. Nr. A-10) podaje do publicznej wiadomości, że załatwianych w powyższej sprawie przyjmuje referat skarg i zażaleń, codziennie w godzinach urzędowych w biurze PZGS przy ul. Daszyńskiego 19 I piętro pokój Nr. 12. 25-K
- POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chlopska” w Busku-Zdroju zawiadamia obywateli, że wszelkie skargi i zażalenia przyjmuje przez Zarząd w 4rody każdego tygodnia w godzinach od 10-13 (pokój Nr. 15). Również wszelkie skargi i zażalenia obywateli przyjmuje odpowiedzialny pracownik codziennie od 10-13 (pokój Nr. 7) za wyjątkiem sobót i dni świątecznych. 26-K
- KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCEN GEOLOGICZNO-POSZUKIWAWCZYCH w Białogonię i tymże od zaras pracownika wykwalifikowanego kategowego do prowadzenia kategowości materialowej. Podanie kierować należy do Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Białogonię. Osobiste zgłoszenia się pożądane. Warunki wynagrodzenia do omówienia. 29-K
- PAŃSTWOWA BIORNICJA WOJEWÓDEKA w Radomiu ul. Traugutta 39 poszukuje zastępcę głównego kategowego względnie kierownika kategowości od zaras. Warunki do omówienia w Dziale Personalnym. 32-K
- EKSPOZYTURA POM Kielce, poszukuje inżyniera lub technika budowlanego z praktyką oraz kierownika zaopatrzenia budowlanego od dnia 1. IV. br. Wynagrodzenie w-g umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Kadr ul. Poniatowskiego 24. 33-K